

Co robić, aby zwiększyć akumulację o ponad miliard złotych?

Tak trudnych zadań ekonomicznych jak w bieżącym roku, nie miała jeszcze nasza huta w całej swojej historii. Powiem tylko, że musimy uzyskać przyrost akumulacji w stosunku do ub. roku, wynoszący ponad miliard złotych. Wyrażając to w procentach, mamy wnieść do budżetu państwa kwotę o ponad 17 proc. większą niż w roku 1972. Nie musimy już dodawać, że gospodarna praca naszej huty, a co za tym idzie odpowiednio duża akumulacja kombinatu, wiąże się — tak jak praca wszystkich przedsiębiorstw w Polsce — z gromadzeniem przez państwo środków, które pójdą na realizację programu poprawy naszego bytu.

Ambicją całej załogi Huty im. Lenina, tego czołowego obiektu gospodarczego PRL, jest podjęcie bardzo trudnych i napiętych zadań ekonomicznych oraz dolożenie starań do ich pełnej realizacji. To jest bowiem nasz konkretny wkład w realizację uchwał VI Zjazdu Partii, nasz hutniczy przy-

czynek do osiągnięcia dostateczniejszych warunków bytu.

MUSIMY POPRAWIĆ UZYSK I OBNIŻYĆ KOSZTY

A teraz kilka uwag, bardziej już szczegółowych o tegorocznych zadaniach ekonomicznych. Mocno chciałbym podkreślić, że ze wspomnianej kwoty ponad miliard złotych przyrostu akumulacji, ok. 400 mln zł przypada na normalny postęp, który powinien być osiągnięty w związku z wykonaniem w 100 proc. planu techniczno-ekonomicznego huty. Natomiast pozostałe 600 mln zł musi być uzyskane z nadwyżek. A więc w drodze przekroczenia zadań produkcyjnych, m. in. dzięki realizacji zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i jakościowych (spowoduje to, że wszystkie koszty tzw. względne — stale ulegną zmniejszeniu).

Drugim istotnym kierunkiem działania jest konsekwentny kurs na obniżkę kosztów, w tym głównie kosztów materiałowych. Powiem dobitnie:

szukając obniżki kosztów w wysokości 600 mln złotych musimy pamiętać, że co najmniej 500 mln z tego osiągnąć trzeba drogą oszczędności na kosztach materiałowych.

Oszczędności kryją się przede wszystkim w uzyskaniu możliwych do poprawienia we wszystkich ogniach produkcyjnych huty, od Stalowni począwszy, na Walcowniach kończąc. Niemalże rezerwy można też wydobyć i wykorzystać poprzez obniżenie zużycia paliw oraz wszelkich mediów energetycznych, a także — materiałów pomocniczych. W Aglomerowniach atutem, z którego nie wolno rezygnować jest sprawa najwyższej jakości spieku. W Wydz. Wielkie Piece — zmniejszenie strat żelaza

(Dalszy ciąg na str. 3)



Konferencja Samorządu Robotniczego HiL oceniła wyniki huty za ubiegły rok

W czwartek obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina, której członkowie dokonali oceny wykonania zadań społeczno-gospodarczych za miniony rok.

W obradach, którymi kierował przewodniczący Samorządu Robotniczego HiL tow. Józef Nowotny brał udział m. in. kierownik Wydziału Orga-

nizacyjno-Prawnego ZG ZZH tow. Zenon Olesiński.

Ocenę wyników pracy huty w roku ubiegłym przedstawił dyrektor naczelny kombinatu mgr inż. Józef Błaszczak. Stwierdził on, że rok ten był pomyślny dla załogi. W tym czasie — w stosunku do wykonania w 1971 — wartość sprzedaży wyrobów i usług wzrosła o 11,4 proc., a czysty zysk był wyższy o 12,8 proc.

Wykonane zostały z nadwyżką zadania planowe. Przekroczenie planu było wynikiem dobrej roboty załogi, która m. in. uczestnicząc we współzawodnictwie pracy przekazała do „banku 20 mld zł” dodatkową produkcję o wartości 861 mln złotych.

Jednocześnie nastąpiła dalsza, odczuwalna poprawa warunków socjalno-bytowych załogi, kontynuowano przechodzenie pracowników na nowy system pracy.

Takie doskonałe rezultaty były możliwe dzięki temu, że wszystkie podstawowe wy-

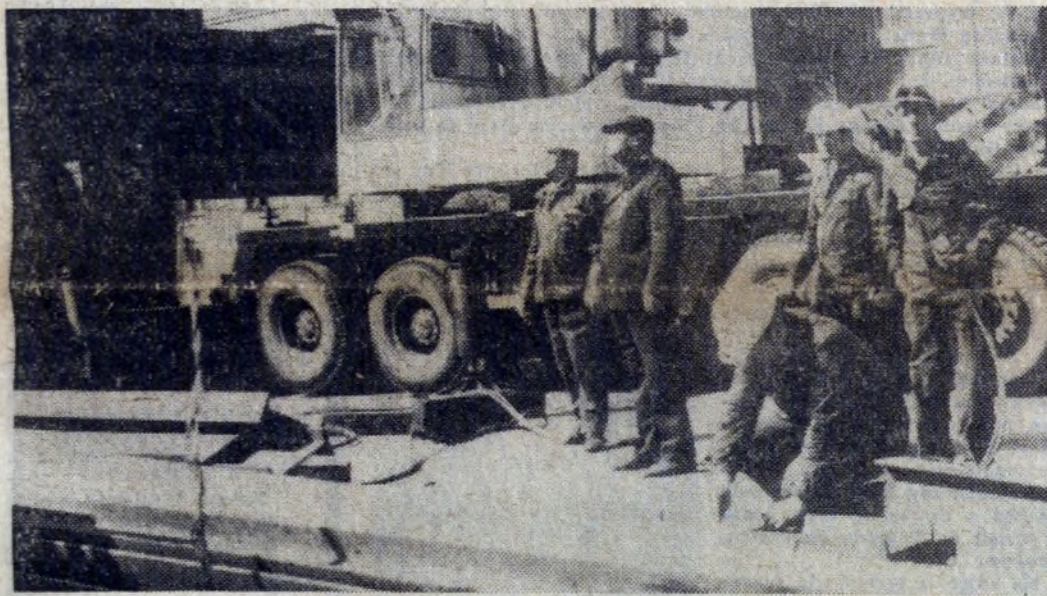
działy przekroczyły plany ilościowe, nastąpiła poprawa jakości produkcji oraz gospodarki materiałowej. Poprawiono wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Dobra praca, która umożliwiła załodze naszej huty utrzymanie się w czołówce resortu hutniczego przyczyniła się do tego, że Zjednoczenie przydzieliło załodze dodatkową kwotę w wysokości ponad 27 mln złotych do podziału dla pracowników kombinatu.

Pisząc o dobrych wynikach pracy całej huty trzeba wymienić wydziały, które pracowały bardzo dobrze. Są to — Aglomerownia, Stalownia Martenowska, Walcownia Gorąca i Zimna Błach, Walcownia: Rur Zgrzewnych, Drobną i Druztu, Slabing, Gorąca, Taśm, Profili Giętych, Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny, Odlewnia Wlewnic,

(Dokończenie na str. 2)

Już wkrótce — w al. Róż stanie pomnik W. I. Lenina



Za dwa tygodnie w naszej dzielnicy stanie pomnik W. I. Lenina, dowód pamięci i hołdu dla wielkiego wodza rewolucji. Obecnie trwają przygotowania na przyjęcie ponad 6-metrowej wysokości postumentu. Na placu w al. Róż piętrzą się rusztowania, specjalnie przygotowywanego podium na okoliczność odsłonięcia pomnika. W głębi widnieje cokół, na którym znajdzie się pomnik dłuta Mariana Koniecznego. Widać pośpiech robót. Moment odsłonięcia nastąpi już za czterdzieści dni, a więc w setną rocznicę urodzin człowieka wielkiego serca i umysłu.

Na zdjęciu: brygada montażowa Ignacego Kluby z mistrzem dozoru Antonim Synowcem — z nowohuckiego Mostostawu. (R)

Finał konkursu „50 lat ZSRR”



W czwartek odbyła się w HiL finałowa impreza konkursu „50 lat ZSRR”, zorganizowana przez ZF TPPR

HiL, z okazji jubileuszu Kraju Rad.

W finałach I miejsce i nagrodę (2000 zł), zdobyła Janina Kordaszewska z DI, II m. i 1500 zł — S. Szymoński z W-3, III m. i 1000 zł — W. Mostowik z TKJ.

Poziom konkurs był tak wysoki, że o II i III miejscu zdecydowało losowanie. Wszyscy uczestnicy — od półfinałów — otrzymali nagrody książkowe.

Wręczenia nagród dokonali: sekretarz KF PZPR J. Węgiel, przewodniczący ZD TPPR J. Engel, przewodniczący RZK A. Dałkowski i prezes Rady Robotniczej HiL T. Szwaczek.

W części artystycznej wystąpiły zespoły ZDK HiL (Jd) Fot. S. GAWLIŃSKI

Dobre wyniki załogi Aglomerowni

Wydział Aglomerowni HiL zajął w ub. roku II miejsce we współzawodnictwie pracy (wśród podstawowych wydziałów huty). Wyróżnił się dużą produkcją ponadplanową, dobrymi wynikami ekonomicznymi, uniknął tragicznych wypadków w pracy. Przedstawiamy grupę produkcyjnych pracowników Aglomerowni, ludzi dobrej hutniczej roboty. Są to: Franciszek Bucki — brygadista wywrotnic wagonowych. Pracuje w HiL od 1950 roku. Członek egzekutywy OOP zmiany „D”. Odnznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Piotr Kot — I operator. Pracuje w HiL od 1954 roku. Jest oddziałowym społecznym inspektorem pracy zmiany „D”. Odnznaczony Medalem XX-lecia PRL. Jan Wójelek — brygadista ciągu transporterów. Pracuje w hucie od 1959 roku. Jest II sekretarzem OOP zmiany „D” i oddziałowym społecznym inspektorem pracy. Stanisław Krawczyk — mistrz taśm spiekalniczych. Pracuje w HiL od 1955 roku. Jest sekretarzem OOP zmiany „D”.

Odnznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Srebrną Odznaką Przdownika Pracy. Stanisław Ziółkowski — I taśmowy. W hucie pracuje od 1955 roku. Jest członkiem egzekutywy OOP zmiany „D”, członkiem ZBoWiD. Odnznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wacław Bednarski — brygadista utrzymania ruchu energetycznego. Pracuje w hucie od 1950 roku. Jest I sekretarzem POP P-32. Odnznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką Przdownika Pracy Odnznaką Zasłużonego Pracownika HiL. Kazimierz Cinal — mistrz utrzymania ruchu. Pracuje od 1954 roku. Odnznaczony Odznaką Przdownika Pracy. Edmund Oleksy — brygadista urządzeń wentylacyjnych. Pracuje w hucie od 1955 roku. Grupy partyjny w OOP grupy energetyków. Odnznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką Przdownika Pracy, Odznaką Zasłużonego Pracownika HiL. (Jd)

Fot. M. GLADYSEK

EMERYCI I RENCISCI HiL NA NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ZDROWIA

Na zebraniu egzekutywy POP Emerytów i Rencistów HiL i Rady Emerytów i Rencistów HiL przedyskutowano sposoby zbiórki. Niewysokie emerytury i renty nie pozwalają wszystkim chętnym na wysoki datek. Jednak wpłacili już 1626,50 zł jako pierwszą i drugą ratę zbiórki.

Dobrowolne datki przyjmują skarbnicy związkowi przy sposobności składek ZZH. Wpłacane kwoty w różnej wysokości od 1 do 100 zł jednorazowo względnie okresowo, wpisywane na listę z podpisem wpłacającego przekazywane są na NFOZ.

Dla upowszechnienia zbiórki wśród członków Rady wydrukowano ulotki wzywające do wpłat na NFOZ. Na tablicy ogłoszeń i na biurku kasy umieszczono apele, a w świetlicy — ulotki na stołach.

Zbiórka trwa nadal.



Czas na wiosenne porządki



Na zapleczu Walcowni Zimnej, beczki składowane jak... groch z kapustą. (O nieporządkach w HIL piszemy na str. 4)

Niedawno odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Sekcji Instalacji i Urządzeń Elektrycznych SEP, na którym przedstawiono dotychczasowy dorobek Sekcji i jej dalsze zamierzenia oraz dokonano wyboru nowego Kolegium. Przewodniczącym Sekcji został ponownie inż. Jan Holka z PRE „Elektromontaż” w Nowej Hucie, który tę funkcję sprawuje od czasu powstania Sekcji tj. od 1962 r.

Jednym z zasadniczych punktów programu działalności Sekcji jest organizowanie cyklicznych porad technicznych tzw. „spotkań wytwórcy-użytkownik”, których celem jest poprawa jakości oraz unowocześnienie konstrukcji aparatury elektrycznej, produkcji krajowej. Działalność Sekcji przebiega w ścisłej współpracy z Gł. Energetykiem Huty im. Lenina, użytkownikiem pokażnej ilości aparatury elektrycznej zamontowanej na terenie kombinatu hutniczego.

Spotkania z wytwórcą odnoszą pożądaną skuteczną, czego dowodem jest coraz ściślejsza współ-

Coraz lepsza współpraca stowarzyszeń naukowo-technicznych z przemysłem

praca między wytwórcą i użytkownikiem w zakresie produkowania nowych typów aparatury elektrycznej, z uwzględnieniem proponowanych przez użytkownika zmian. Zakłady wytwórcze produkujące aparaturę elektryczną uznają za słuszne postulaty wysunięte przez Sekcję i zgodnie z obopólnym ustaleniem nadsyłają do Huty im. Lenina swoje prototypowe wyroby, traktując kombinat hutniczy, jako poligon doświadczalny.

Jedną z następnych porad (ogólnokrajowych) organizowana przez Sekcję, jaka odbędzie się w maju br., będzie poświęcona zagadnieniom projektowania, montażu i eksploatacji urządzeń elektrycznych w pomieszczeniach i strefach zagrożonych wybuchem.

Z dalszych zamierzeń Sekcji, należy wymienić zapoczątkowaną działalność, polegającą na opracowaniu i przygotowywaniu odpowiednich materiałów zmie-

rzających do poprawy sposobu przygotowania i realizacji inwestycji Huty im. Lenina w zakresie urządzeń elektrycznych.

Działalność ta jest jedną z form kontynuacji Uchwały nr 154 Rady Ministrów z dnia 30. VII. 71 r. w sprawie udziału Naczelnej Organizacji Technicznej oraz zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych w intensyfikacji gospodarki i rozwijaniu nowej techniki. (J. H.)

Z obrad KSR

(Dokończenie ze str. 1)

W-80, Wydział Remontów Budowlanych i Elektrycznych, Wydział Sieci Elektrycznych i Pion Transportu Kolejowego. KSR przyjęła uchwałę w sprawie przystąpienia załogi huty do socjalistycznego współwzrostu pracy w ramach Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali w br. i przyznała 122 pracownikom kombinatu odznaki „Zasłużonego Pracownika Huty im. Lenina”. Listę odznaczonych zamieścimy w następnym numerze „Głosu”.

W. KACZMARSKI

Dodatkowo 500 mln zł od załogi HIL

O 200 milionów złotych zostały podwyższone zobowiązania załogi Huty im. Lenina w wartości sprzedaży. Łącznie w roku bieżącym pracownicy krakowskiego kombinatu dostarczą dodatkową produkcję wartości 500 mln złotych.

Na tę wartość, po zbilansowaniu, złożą się zobowiązania poszczególnych wydziałów i zakładów. M. in. dostarczymy ponad zadania planowe: 120 tys. ton surówki, taką samą ilość ton stali, 93 tys. ton słabów, 75 tys. ton kęsisk, 86

tys. ton kęsów, 15 tys. ton profili drobnych, 10 tys. ton drutu, 48,5 tys. ton taśmy gorącowałcowanej, 52 tys. ton blachy gorącowałcowanej, 7.100 ton rur zgrzewanych, 15 tys. ton profili giętych z Bochni, 23 tys. ton żużla granulowanego i 32 tys. ton aglomeratu.

Oddali krew choremu koledze

Z Wydziału Profili Giętych w Bochni otrzymaliśmy wiadomość, która świadczy o cmentowaniu się kolektywu pracowniczemu, o prawidłowo kształtujących się stosunkach społecznych wśród załogi. Oto zachorował ciężko i musiał być natychmiast poddany operacji Roman Mildner — technolog Warsztatu Mechanicznego, pilkarz KS Hutnik Bochnia. Natychmiast pospieszyli mu z pomocą koledzy pilkarze, ofiarując bezinteresownie krew.

W akcji honorowego krwiodawstwa wyróżnili się szczególnie następujący pracownicy Wydz. P-68 HIL: Jerzy Mrózek, Adam Tabor, Jan Trojański, Janusz Kaczmarek, Janusz Tylicki, Andrzej Nasek, Andrzej Świętek i Andrzej Ogiński. Wyrażamy im — w imieniu chorego — serdeczne podziękowanie! (jd)

Czy znasz literaturę radziecką?

Do walki o palmę pierwszeństwa w Turnieju Czytelniczym pt. „Literatura Radziecka”, stanęło 7 drużyn. A działo się to w ramach XI Olimpiady Kulturalnej HIL, w Klubie-kawiarni ZDK.

Bezkonkurencyjną okazała się drużyna „A” z Wydziału P-62 w składzie: Anna Kaiser, Helena Gryśza, Adam Franta. Zdobyli oni I miejsce z maksymalną ilością punktów — 25.

Drugie miejsce, z ilością 23 punktów, zdobyła drużyna Wydz. P-64, wyprzedzając o dwa punkty drużynę „B”, reprezentującą również Wydz. P-62, który jak z powyższego wynika, dysponuje nieładną znanymi współczesnej literatury naszych wschodnich sąsiadów. I nie tylko literatury. W turnieju bowiem należało odgadnąć również autora kilku ballad, wykonanych przez siostry Doniec, Joannę Kwaśnicką i Annę Gawinek. Były to ballady Okudźwaja.

Całość turniejowej imprezy miała bardzo miły przebieg, co jest zasługą zarówno organizatorów jak i uczestników turnieju. (okt.)

W poniedziałek 9 bm. rozpoczęła się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie — Dekada Republiki Indii. Na uroczystość inauguracyjną przybyli przedstawiciele ambasady Republiki Indii w Polsce, przedstawiciele władz dzielnic, mieszkańcy Nowej Huty. Przemówienie wygłosił sekretarz ambasady Indii a następnie odczyt o znaczeniu tego kraju wygłosił dr Tadeusz Pobożniak, profesor UJ.

Na zdjęciu: przemawia sekretarz ambasady Indii w Polsce. Fot. J. BROŻEK



W związku ze śmiercią Tadeusza Koronia pracownika W-1, byłego więźnia obozu w Oświęcimiu

jego żonie, dzieciom i rodzinie wyrazi współczucia — składa

Załoga Wydziału, aktyw społeczno-polityczny i kierownictwo

W dniu 4. IV br. zmarł

Edmund Piskorz były długoletni działacz sekcji piłki nożnej KS Hutnik.

Pogrzeb odbył się w dniu 10. IV. br. Rodzinie zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składa

Zarząd Klubu i kierownictwo sekcji piłki nożnej

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

Wacława Szymańskiego

pierwszego formierza Odlewni Żeliwa, który przez długie lata pracy zaskarbił sobie szacunek i uznanie załogi.

Zmarły był wzorem aktywnego członka ZZ. Mimo podeszłego wieku — jego wypoczynek na emeryturze związany był zawsze z dużym zainteresowaniem sprawami produkcyjnymi i bytowymi załogi wydziału. Rodzinie naszego nieodżałowanego przyjaciela i kolegi — składamy wyrazy najgłębszego współczucia.

Załoga i kierownictwo Wydziału Odlewni, POP, ZMS, Rada Wydziałowa i Robotnicza

Polak, Węgier — dwa bratanki

We wtorek zetemesowska organizacja młodzieżowa Huty im. Lenina gościła przedstawicieli Komunistycznego Związku Młodzieży Węgierskiej na czele z pierwszym sekretarzem KC tow. Istwanem Horwatem.

Goście po zwiedzeniu kombinatu spotkali się z młodzieżą Huty im. Lenina. W spotkaniu, w którym uczestniczył m. in.



Istvan Horwat (w środku) wśród polskich kolegów z HIL.

sekretarz KF PZPR HIL tow. Edward Cisowski, wystąpił przew. ZF ZMS tow. Bronisław Pietron oraz szef delegacji młodzieży węgierskiej.

W swych wystąpieniach obaj mówcy zaakcentowali więzy przyjaźni łączące oba nasze narody. Podkreślili, że założenia ideowe naszych organizacji są wspólne i przyświecają działalności mającej na celu wychowanie młodzieży obu krajów na komunistów, głębokich patriotów i internacjonalistów.

W trakcie zwiedzania kombinatu gości węgierskich szczególnie interesowały warunki pracy oraz miejsce organizacji młodzieżowej w zakładzie.

Przyjazd gości węgierskich jest uświetnieniem historycznej chwili połączenia ruchu młodzieżowego w Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. (wiek) Fot. ST. GAWLIŃSKI

KRONIKA ZBoWiD

W ramach obchodów w miesiącu „Pamięci Narodowej” — 50-osobowa delegacja Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie pod przew. mgr inż. Wacława Czajkowskiego zwiedziła w dniu 9 kwietnia br. kombinat oraz Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HIL a następnie spotkała się w Klubie ZBoWiD z towarzyszami broni, dzieląc się przy herbatce wspomnieniami z okresu walk z okupantem w czasie I wojny światowej.

10 bm. odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Koła ZBoWiD przy Dyrekcji Inwestycji HIL, na którym, po przedstawieniu dwuletniej działalności przez prezesa mgr L. Szymonowicza dokonano oceny wyników prac Koła oraz wytyczono kierunki działalności na przyszłość. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele POP PZPR tow. mgr M. Barański, który przyrzekł pomoc kombatanom ze strony kolektywu polityczno-społecznego. W wyborach ponownie na prezesa powołano mgr L. Szymonowicza, wiceprezesa wybrano mgr M. Heroda, sekretarzem W. Borzelowskiego, skarbnikiem S. Leśniewskiego i członkiem zarządu J. Rutkowskiego.

W dniu 11 bm. gościliśmy w naszym klubie 120-osobową grupę poborowych, którym towarzyszył Szef DSW płk mgr. Władysław Turkawski. (JB)

J. Folfasiński. Wygłaszane są liczne referaty dotyczące produkcji, odbioru i zastosowania blach głębokociężonych. Duży nacisk położony jest na sprawę jakości tych blach.

Uczestnicy konferencji, wśród których są naukowcy, producenci i użytkownicy, wezmą w sobotę udział w zwiedzeniu wydziałów huty produkujących blachę. (jd)

Narada stalowników

Z inicjatywy sekcji stalowniczej SITHP i Zakładu Stalowniczego HIL, 5 bm. w Klubie Techniki NOT w Nowej Hucie, odbyła się ogólnopolska narada stalowników. Wygłoszono trzy referaty na temat nowych technologii w stalownictwie: mgr inż. Wojciech Kaszuba mówił o „Odelewnianiu stali do wlewnic butelkowych”, mgr inż. Tadeusz Stan o „Rozwoju technologii produkcji stali półspokojonej w HIL” oraz mgr inż. Władysław Chrzęszcz z Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach o „Zagadnieniach produkcji stali półspokojonych w starym hutnictwie”.

W godzinach popołudniowych uczestnicy spotkania zwiedzili Zakład Stalowniczy, zapoznając się z jego osiągnięciami i organizacją pracy. MIECZYSLAW GIL

Zakończenie kursu UR ZMS

Uniwersytet Robotniczy ZMS zakończył kurs „Organizatorów Turystyki i Wypoczynku”.

W dniu 6. IV. br. odbyło się uroczyste zakończenie kursu, na którym uprawnienia do organizowania i prowadzenia wycieczek turystycznych otrzymało 11 słuchaczy.

Międzynarodowa konferencja w HIL

W piątek i sobotę obraduje w Hucie im. Lenina międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna na temat blach głębokociężonych. Konferencję tę zorganizowało Stowarzyszenie Inżynierów i

Techników Przemysłu Hutniczego.

Udział w konferencji bierze kilkudziesięciu specjalistów z kraju oraz z zagranicy. Przywitał ich prezes Zarządu Odlewni SITPH, dyr. prod. inż.



Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia, załogę ZLZ odwiedziła przedstawicielka kierownictwa Huty im. Lenina. Były kwiaty, serdeczne życzenia i podziękowania za trud w niesieniu pomocy chorym. Wymieniono uwagi na temat „blasków i cieni” odpowiedzialnej pracy służby zdrowia. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 11 BM. WL

Zakład	proc. planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	92
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	91
koks wielkopięcowy	92
Agglomerownie HIL	
aglomerat I	104
aglomerat II	105
Wielkie Piece	
surówka	100
Stalownie HIL	
stal ogółem	98
stal martenowska	96
stal konwertorowa	101
Wydział Wlewnic	
wlewnice	108
Wydział Walcowni Wstępne	
kęsiska	102
kęsy	103
Walcownia Slabing	
slaby	102
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	102
Walcownia Gorąca Taśm	
taśma	124
Walcownia Drobna	
profile drobne	104
walcówka	102
wyroby gorąco-walcowane	107
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	101
blacha ocynkowana	123
blacha ocynkowana ogniowo	121
i elektrycznie	103
Wydział Rur Zrzwanych	
rury stalowe	102
Wydz. Prof. Giętych w Bochni	
profile gięte	104

ZAMIAST KOMENTARZA.

Dobrze wypadł start do realizacji zadań produkcyjnych II kwartału br. Większość wydziałów wykonała plan z nadwyżką. Bardzo dobre wyniki uzyskują załogi Walcowni Wstępnych, Walcowni Slabing, Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Taśm, Walcowni Drobnych Profili i Drutu, Walcowni Zimnej Blach. Nadwyżki są znaczne.

POSTÓJ WAGONÓW PKP.

Raz został przekroczony limit postoju wagonów, było to w dniu 10 bm. W pozostałych dniach tygodnia postój nie był przekroczony. Oto średni czas postoju wagonów PKP w hucie: 5 bm. — 11,1 godz., 6 bm. — 10,7 godz., 7 bm. — 10,9 godz., 8 bm. — 11,2 godz., 9 bm. — 11,1 godz., 10 bm. — 13,7 godz., 11 bm. — 11,0 godz. (jd)

TADEUSZ SZWACZEK PRZEWODNICZĄCYM ZF TPPR

W piątek odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Fabrycznego TPPR HIL.

Wybrano nowe władze: przewodniczącym został T. Szwaczek, wiceprzewodniczącymi — Z. Pokrzywka, T. Leśniewski, L. Pawłowicz, sekretarzem — Danuta Świsłak, skarbnikiem — B. Stanowski, a członkami prezydium — B. Wojciechowski, W. Frankowicz, K. Zwierkowski, S. Lewicki i J. Engęł

PO WOJEWÓDZKIEJ KONFERENCJI PARTYJNEJ

Stawiając sobie wyższe wymagania osiągniemy większe efekty

Obrazy XIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej organizacji partyjnej regionu krakowskiego znalazły szerokie odbicie w prasie codziennej. Nie relacjonując szczegółowo przebiegu Konferencji i porzeczając tylko na omówieniu niektórych zagadnień, przypomniemy — że w skład nowych władz, na członków KW PZPR wybrani zostali z naszej huty towarzysze: JÓZEF NOWOTNY, I sekretarz KF i JÓZEF BŁASZCZAK, dyrektor naczelny HiL.

Pierwsze po Konferencji plenum wojewódzkiej instancji partyjnej wybrało tow. J. Nowotnego w skład egzekutywy KW. Na plenum, dokonano również wyboru Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Wśród nowo wybranych członków WKKP znajdują się trzej towarzysze reprezentujący fabryczną organizację partyjną: ZDZISŁAW BIAŁOWAŚ, operator-brygadzysta z Aglomerowni, EDWARD CIESŁA, starszy maszynista pomp Wyd. Wodnego i WOJCIECH OLSZEWSKI, mistrz z Wyd. Zasadowego.

nas przemysł hutniczy. Praca jego, zależy jednak od postaw ludzi.

Jak wynikało z wprowadzenia, obecnie należy się koncentrować nie tylko na mobilizowaniu do lepszej pracy, ale także na stwarzaniu wszędzie społecznych warunków do takiej pracy. Pamiętać przy tym należy, że moralne prawo oceny i kontroli innych daje tylko własna, solidna praca i socjalistyczna postawa polityczna. Ta zaś, powinna zawsze łączyć się z osobistą odpowiedzialnością państwową i partyjną, która nie może rozpylić się w instytucjonalnych formach zarządzania i kierowania.

Charakteryzując problematykę wprowadzenia do dyskusji chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na dwa inne momenty. Otóż zdecydowanie i mocno zostało podkreślone, że ciągle jeszcze, zajmując się pracą polityczną, zbyt wiele mówimy o rzeczach, a za mało o ludziach i ich postawach. Wskazując zaś, że jest źle, poprzestajemy na ogólnym stwierdzeniu i nie mówimy, czyja zła praca przyczyniła się do niekorzystnej sytuacji. A przecież z reguły, źle pracują nie całe zespoły i przedsiębiorstwa, lecz konkretni zatrudnieni tam ludzie.

Towarzysz Józef Błaszczak, dyrektor naczelny HiL mówił na konferencji o dużym dorobku, osiągnięciach i wydajnej pracy naszej załogi. Mimo, że nowych urzędów nam nie przybyło, nastąpił wzrost produkcji stali oraz dobrych inicjatyw. W naszej pracy istnieje jednak konieczność stałego przewartościowywania ocen. Krajową Konferencję Partyjną, która odbędzie się

w drugiej połowie br., chcielibyśmy poprzeć, zwiększając nasze dodatkowe zobowiązania.

Wielu dyskutantów, omawiając różne dziedziny pracy i reprezentując odmienne zainteresowania z tytułu pełnionych funkcji, szczególną uwagę zwracało na kształtowanie postaw i socjalistycznej świadomości społecznej. Stąd w wystąpieniach krytyka wzoru wygodnictwa, kibicowania, cynizmu społecznego; postulowanie wobec środków masowej informacji stosowania bogatszych form propagowania ludzi dobrej roboty, wybijających się ponad przeciętność, zwłaszcza w obranym przez siebie zawodzie.

Stąd też i postulat zgłoszony w dyskusji, adresowany do nowo wybranego KW, żeby powołać w Krakowie wojewódzką szkołę partyjną, która z pewnością, odegrałaby dużą rolę w podnoszeniu poziomu wykształcenia politycznego i marksistowskiej, ideowej świadomości szerokiego kręgu aktywistów. (Postulat ten, ujęty został w uchwałę Konferencji.)

Jakie będą postawy członków, taką będzie partia i jej subiektywne możliwości pokonywania trudności. A sprawdzianem i egzaminem dla każdej partii, jest jej zdolność do pokonywania trudności... — W tym dowolnym omówieniu dziennikarskiego zapisu z przemówienia członka Biura Politycznego, sekretarza KC towarzysza Franciszka Szlachetca, wyraża się chyba istotny i kierunkowy, najbardziej charakterystyczny dla minionej Konferencji, watek obrad.

ROMAN WOLSKI

(Dokończenie ze str. 1) przez wydmuch oraz zmniejszenie zużycia koks u. Podam jedną charakterystyczną liczbę: w ub. roku jedynie na koksie, którego zużyliśmy za dużo w stosunku do przyjętych ustaleń, straciliśmy ok. 65 mln złotych.

KILKA PRZYKŁADÓW

W dziedzinie uzysków mamy, osiągnięcia, są jednak też i braki. Przytoczę parę przykładów. W Wyd. Rur Zgrzewanych założono na I zespole produkcyjnym poprawę uzysku o 0,1 proc. Cel ten został osiągnięty. Na zespole nr II nie zakładano żadnych specjalnych osiągnięć, a jednak poprawiono uzysk także o 0,1 proc. Wydział spisał się więc dobrze. Załogi

coś się jednak robi, bardzo bym rad się o tym dowiedzieć.

WSZYSTKO W NASZYCH RĘKACH

Pod koniec bież. miesiąca będziemy dysponować analizą kosztów zależnych od wydziałów za okres I kwartału br. Można będzie zatem zastanowić się nad przyczyną niekorzystnych zjawisk, szukać sposobów ich przeciwdziałania. Jednocześnie będzie rozliczany fundusz nagród za przyczynienie się do dobrych wyników ekonomicznych. Dodam, że fundusz to niemały: wynosi on w skali roku 3,6 mln złotych. Nagrody otrzymują wydziały proporcjonalnie do osiągniętej obniżki kosztów, a w wydziałach — ludzie, którzy w

Problemy gospodarności

Stalowni Martenowskiej, pieca tandem i Stalowni Konwertorowej też nieźle uporały się z założonymi planami: poprawiły uzysk w takim zakresie jak postanowiły.

W Walcowni Slabing założono w wydziałowym programie poprawę uzysku o 0,5 proc. Celu tego nie osiągnięto w pełni: uzysk został poprawiony tylko o 0,2 proc.

W Walcowni Drobnej założona została poprawa uzysku o 1,1 proc. (na profilach drobnych) i o 1,2 proc. (na walcówce). Nie można tu jednak mówić o sukcesie, ba, wprost odwrotnie. Zrobiono tylko małe kroczki naprzód: uzysk na profilach i na walcówce poprawiony został jedynie o 0,2 proc.

W wydziałach Walcownie Wstępnej, Walcownia Gorąca Blach, Walcownia Zimna Blach i Walcownia Taśm — osiągnięty został uzysk tylko na poziomie planu. Nie wypracowano, natomiast żadnej dalszej poprawy wynikającej z programu obniżki kosztów (programy takie miały wydziały P-60 i P-62).

Warto postawić teraz pytanie co robią konkretnie pracownicy służb DT, obowiązani do konkretnego działania i do pomocy wydziałom, aby poprawić wskaźniki gospodarcze? Nie wiem nic na ten temat. Rezultatów współdziałania, jak na razie trudno dostrzec. Jeżeli są podejmowane jakieś kroki wynikające z zarządzenia DN w tej sprawie, a sądzę, że

obniżkę kosztów wnieśli swój indywidualny wkład.

Uwaga: muszę podkreślić — żeby nie było żadnych niejasności — że faktyczną obniżkę kosztów liczy się dopiero od owej kwoty 400 mln zł, do miliarda (obniżka do kwoty 400 mln zł wynika z obowiązujących założeń planu). Dodam jeszcze, że i premia pracowników na kierowniczych stanowiskach oraz dozoru, zależeć będzie w tym roku od wyników realizacji obniżki kosztów. Innymi słowy — każda obniżka kosztów osiągnięta powyżej kwoty 400 mln zł do miliarda, wpłynie w sposób ewidentny na wysokość premii.

Obraz jest więc całkiem jasny. Program działania — naszkicowany został przejrzysto. Wyniki leżą w naszych rękach, zależą tylko od nas. Zróbmy teraz wszystko, aby zasłużyć na miano dobrych gospodarzy!

KAŻDA PROPOZYCJA JEST CENNA

Zalogę huty prosi nasza redakcja o wypowiedzi na temat gospodarki materiałowej, kosztów, uzysków. Prosimy o listy z konkretnymi wnioskami i propozycjami co i jak robić, aby pracować coraz bardziej gospodarnie. Najciekawsze listy będziemy publikować w gazecie, a ich autorów nagradzać dodatkowo bonami towarowymi.

JERZY DANEK



Rosną nowe domy mieszkalne dla hutników w os. Kościuszkowskim. Z zewnątrz prezentują się okazałe, a wewnątrz? Różnie to bywa: mamy jednak nadzieję, że i w tym względzie nastąpi poprawa...

Fot. S. GAWLIŃSKI

Obrazy Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej stanowią szczególnej wagi wydarzenie. Mówiąc to, mam na myśli wprowadzenie do nich I sekretarza KW tow. Józefa Klasy, które poświęcone było sprawom funkcjonowania partii w regionie, samą dyskusję i wystąpienie członka Biura Politycznego, sekretarza KC tow. Franciszka Szlachetca, jak i przyjęty na Konferencji program działania na końcowe lata bieżącej 5-latk, szczególnie nakreślający zadania wojewódzkiej organizacji w pracy partyjnej, w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa, w rozwoju społeczno-gospodarczym i w usprawnieniu funkcjonowania władzy i administracji.

W regionie krakowskim wytwarza się ponad 52 proc. polskiego żelaza, ponad 41 proc. stali i ponad połowę krajowej produkcji aluminium. Już te cyfry wskazują jaką rangę posiada u

CO ROBIĆ, aby K.S. „Hutnik”-Kraków — bo tak od wtorku brzmi nowa nazwa zakładowego klubu — był na miarę wielkiego kombinatu, na miarę dzielnicy i miasta? — zastanawiano się podczas Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego.

Uczestniczyłem już w kilku zebraniach Hutnika. Zawsze wychodziłem z nich zadowolony. Wśród działaczy poszczególnych sekcji jak i trenerów były głosy, że w klubie nie dzieje się najlepiej, ale gdy przyszło do zebrania wszyscy nabierali wody w usta i kończyło się na... podziękowaniach za opiekę, troskę, jaką otacza się poszczególne sekcje.

Tym razem — inaczej. Były co prawda głosy z „minionego okresu”, ale były również wystąpienia konstruktywne, podyktowane troską o rozwój sportu wyczynowego.

Ostatni rok przyniósł naszemu klubowi największe sukcesy w grupie młodych wychowanków Hutnika. Siatkarze, juniorzy zdoby-

Klub na miarę zakładu, dzielnicy i miasta

li tytuł mistrza kraju, trzecie miejsce zajęły juniorki w piłce koszykowej i juniorzy w mistrzostwach Polski i piłce nożnej. Zanotowaliśmy znaczny wzrost poziomu sportowego w sekcji piłki ręcznej. Okres utrzymania formy nastąpił w sekcji bokserskiej. Dwa nasi reprezentanci bronią barw kraju w spotkaniach w USA.

Realizując zadania w zakresie poprawy warunków szkoleniowych, oddane zostały do użytku boiska małych gier, wykonano szereg prac modernizacyjnych w hali sportowej.

To wszystko są sukcesy. Jest ich sporo. Ale są też braki w działalności klubowej. Do najważniejszych zaliczyć trzeba brak działaczy. Nie chodzi mi w tym przypadku o „dowodów”, ale o zwykłych szeregowych aktywistów poszczególnych sekcji, którzy robią prawdziwą robotę, a których nie ma wielu w naszym klubie. Działacze sercem oddanych Hutnikowi, którzy nie sympatyzują z innymi klubami i którzy cieszą się z wyników uzyskiwanych przez poszczególne sekcje.

Wydaje się, że przyczyna leży w tym, iż nasz klub nie potrafił wypracować odpowiedniej rangi działacza sportowego. Tak jak umiały to uczynić np. związki zawodowe czy organizacje polityczne. Działacz sportowy traktowany jest jako coś „gorszego” mimo, że swej pasji poświęca bardzo dużo czasu.

Druga sprawa, która w sposób ujemny wpływa na ocenę działalności klubu, to niezrealizowanie uchwał podjętych przez poprzednie walne zebrania. Mam tu na myśli brak opieki nad obiektami sportowymi ze strony Straży Przemysłowej oraz nie powołanie do życia klasy sportowej o specjalizacji w piłce ręcznej.

W moim odczuciu uchwały zatwierdza się po to, aby były realizowane. W przeciwnym przypadku zebrania nie mają sensu.

I kolejny minus w działalności klubu, a raczej administracji klubu, i dyrekcji huty, to nie dość konsekwentne realizowanie dalszej rozbudowy obiektów sportowych. Nie jeden już raz słyszeliśmy głosy, że nasza baza sportowa jest niedostateczna, jak na tę liczbę zawodników. I co, nic w tym zakresie się nie zmieniło. A przecież od kilku miesięcy stra-

szą kibiców piłkarskich rozbabrane trybuny stadionu Hutnika (pod zegarem) czy rozkopana niekażda pod projektowany basen. Na pewno nie wpływa to w sposób konstruktywny na projektowane deklaracje finansowe ze strony załogi.

W trakcie zebrania padły dwa głosy, delikatnie mówiąc polemiczne — z którymi oświadczenie nie mogło się zgodzić. Pierwszy dotyczył oceny pracy trenerów, drugi sposobu zaprezentowania turnieju. Zdaje sobie doskonale sprawę, że pierwsza drużyna piłki nożnej jest oczkiem w głowie wszystkich kibiców. Stąd pewien niepokój, jaki daje się zauważyć po porażce z GKS-em. Ale to jest sport. Raz się wygrywa, a raz przegrywa. Tak było, jest i będzie. W tej chwili piłkarzom potrzebny jest spokój, opanowanie. Pozwólmy trenerowi i zawodnikom pracować. W normalnej atmosferze, nie wytwarzając psychozy zagrożenia. Rozliczać będziemy wszystkich po zakończeniu sezonu.

Zarówno w tej jak i drugiej sprawie nie przeszkadzajmy fachowcom. Na jednej porażce rozgrywki się nie kończą. Tak samo, jak i na informacji. W tym ostatnim przypadku nie jest ważne, kto z organizatorów zostanie „wybity” tłustym drukiem. Liczy się końcowy efekt — znalezienie talentów piłkarskich.

W trakcie obrad wybrano nowego Zarząd Klubu. Prezesem został dyrektor huty inż. mgr Julian Olszowski. W skład Zarządu wybrano — Władysława Żolnierkiewicza, Aleksandra Barnasza, Stanisława Kalna, Jana Chome, Edwarda Kotulę, Jana Szczerka, Władysława Sańkę, Jana Kanję, Zbigniewa Maniaka, Stanisława Leniewicza, Bogusława Szepepkę, Czesława Łagockiego i Jerzego Nykiela.

Miłym akcentem obrad było wręczenie odznak „Zasiłowanego Mistrza Sportu” mgr Jerzemu Szymczkowi oraz Złotej Odznaki m. Krakowa Kazimierzowi Matuszkiewiczowi.

W. KACZMARSKI

ROZWOJ SPORTU I KULTURY FIZYCZNEJ WŚRÓD ZAŁOGI HUTY. CELEM DZIAŁALNOŚCI KS-HUTNIK.



W sali obrad KS „Hutnik”-Kraków. Na pierwszym planie — młode koszykarki naszego klubu. Fot. S. Gawliński

Wiosenne porządki w hucie

Dużo jest jeszcze do zrobienia!

Jak co roku o tej porze, ale teraz szczególnie pieczołowicie, przeprowadzamy w hucie wiosenne porządki. Usuwamy gruz i żelastwo, zazieleniamy wydeptany teren, porządkujemy zarówno wnętrza hal fabrycznych, jak i ich otoczenie. Zrobiliśmy już немало, aby w hucie było czysto i przyjemnie. Rezultat — mówię tak z pełnym przekonaniem — daleki jest jednak od zamierzonego efektu i daleki od dobrej oceny.

Zrobiliśmy z fotoreporterem „objazd” ogromnego terenu huty. Nie wtykaliśmy nosa w zakamarki, lustrowaliśmy tylko teren przy naszych głównych wydziałach. Chwytałyśmy w obiektyw aparatu jedynie obraz, który sam rzucał się w oczy. A wypadł on fatalnie.

Do zrobienia jest bardzo dużo! Mało widoczne są dotych-

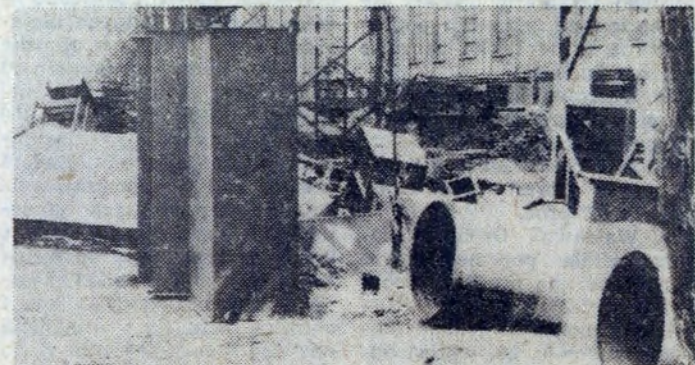
czasowe wysiłki. Balagan — niestety — ciągle dominuje w hutniczym krajobrazie. Sterty gruzu i żelastwa. Śmieci i po prostu brud! Nie usunięto jeszcze nawet pozostałości po zimie, które ukryte pod śniegiem wyszły jak sztydło z worka na jaw i straszą nas swym widokiem.

Tuż koło centralnego laboratorium, przy jednej z głównych arterii komunikacyjnych, zastajemy sterty gruzu i balagan. Przy Wydz. Gazowym — kupy śmieci czekające na miotłę i wózek. W rejonie Walcowni — pełno desek, żelastwa, brudu. Nielepiej jest na terenie ZK, gdzie bardzo słabo znać jeszcze rękę dobrego gospodarza.

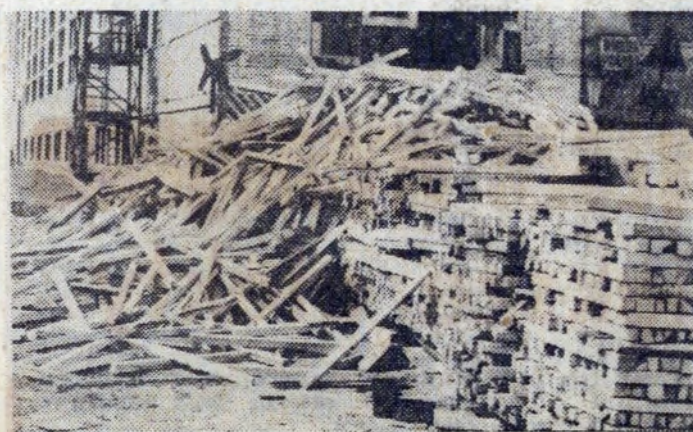
Wzywam zatem do czynu społecznego, trzeba zakasać rękawy do roboty!

(Jd)

Fot. ST. GAWLIŃSKI



W rejonie P-61 — pozostawione elementy blaszane, „wizytówka” niegospodarniej, złej roboty.



Tak przechowuje się drewno w rejonie P-62.

Wzorowy żołnierz

Otrzymujemy niejednokrotnie informacje z jednostek wojskowych zawierające pochwały dla pracowników Huty im. Lenina odbywających służbę w Ludowym Wojsku Polskim. Pochwały te zawsze z ogromną satysfakcją odnotowujemy w „Głosie”. Świadczą one, że dobry, zdyscyplinowany pracownik — z reguły okazuje się wzorowym i pełnym inicjatywy żołnierzem.

Tym razem wraz z pochwałą dla Stanisława Pawelki otrzymaliśmy też zdjęcie wzorowego żołnierza nadesłane przez Techniczną Szkołę Wojsk Lotniczych im. Michała Wójciewicza w Zamościu. Komendant i jego zastępca ds. politycznych Szkoły tak piszą: „Informujemy, że Wasz pracownik Stanisław Pawełek, za swą postawę w służbie i szkoleniu uzyskał miano członka Drużyny Służby Socjalistycznej. Wyrażamy Wam uznanie i podziękowanie. Zamość, 28. II. 73 r.”.

Bardzo nam miło opublikować ten list. Zasięgnęliśmy bliższych informacji o Stanisławie Pawelku. Jest on z zawodu aparatury. Przed powołaniem do Wojska pracował w Wydz. Chemicznym Zakładu Koksochemicznego HiL. Pracę w hucie rozpoczął 24 października 1971. (Jd)



Co się zmieniło w ZO w wyniku wyjazdowego posiedzenia Prezydium RZK?

Największą satysfakcją dla dziennikarza stanowi podążanie śladami swych artykułów i stwierdzenie, że w ich wyniku coś jednak się zmieniło, coś zostało zalatwione. Czytelnicy „Głosu” pamiętają zapewne artykuł z lutego, w którym przedstawiłem liczne bolączki załogi Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HiL. Były one zawarte w artykule pt. „Co utrudnia wprowadzenie ruchu czterobrygadowego w ZO?”

Od dnia, w którym odbyło się na terenie ZO wyjazdowe posiedzenie Prezydium RZK (co stanowiło inspirację do napisania rzeczowego artykułu) minęły już prawie 2 miesiące. Czas zatem podjąć śladami artykułu.

Nadeszła pomoc

Jednym z pierwszoplanowych problemów zakładu było wprowadzenie ruchu 4-brygadowego. Rzecz w tym, że część załogi korzystała już z tego udogodnienia, część zaś — była go pozbawiona. Konkretnie, załoga Wydziału Dolomitowo-Wapiennego. Wprowadzenie nowego systemu pracy, aczkolwiek postanowione, napotykało na ogromne trudności ze względów kadrowych. Brak pełnych obsad powodował, że termin wprowadzenia ruchu 4-brygadowego stał pod dużym znakiem zapytania.

No, a co dziś? Z przyjemnością mogę poinformować, że natychmiastowa i skuteczna pomoc nadeszła. Dyrekcja huty, Dział Kadry — otworzyli dla ZO „zielone światła”. Nabór nowych pracowników poszedł szybko i sprawnie. Kierownictwo zakładu mogło zatem spełnić przyrzeczenie dane załozdce: z dniem 1 marca br. ruch 4-brygadowy objął załogę Wydz. Dolomitowo-Wapiennego, ostatniej już większej jednostki ZO pozbawionej tego udogodnienia w pracy.

Aby obraz był pełny dodam, że już niedługo, najprawdopodobniej jeszcze w maju br., ostatnie dwie załogi zakładu przejdą na system czterobrygadowy. Są to załogi Warsztatu Elektroenergetycznego i Zespołu Zaopatrzenia i Zbytu.

Jest i nowa stołówka

Nie inaczej jest i ze stołówką — Pamiętam: trwające

od lat rozmowy z kierownictwem OZR HiL, aby działająca na terenie ZO bar zamienić na stołówkę z prawdziwego zdarzenia. Pamiętam niekończące się, zgłaszane w tej sprawie, postulaty załogi. Zawsze było masę trudności, które stały na drodze do otwarcia stołówki. OZR HiL stale np. wysuwał wątpliwości, czy stołówka jest tutaj faktycznie potrzebna, czy będzie dostatecznie dużo konsumentów, aby lokal otwierał.

Okazało się, że obawy te były płonne. Trudności natomiast, rzeczywiście poważne, dało się — przy życzliwej postawie i dobrej woli — przełamać. W rekordowym czasie lokal stołówki został wyremontowany i wyposażony. Pomysłano o prawidłowym urządzeniu całego zaplecza gastronomicznego stołówki. Przyłożyły się do pracy brigady z grupy usług OZR HiL. Malarze dali dowody prawdziwej ofiarności: bywało, że do godziny 22 nie schodzili ze stanowisk pracy.

Wspólnym wysiłkiem przydużej pomocy ZO, termin, który jeszcze niedawno mógł

się wydawać zupełnie nierealny, został dotrzymany. W dniu 11 bm. stołówka została oddana do użytku. Byłem tutaj w parę godzin po jej otwarciu, przekonałem się naocznie, jak wiele zostało zrobione. Lokal prezentuje się okazale, jest duży, widny, bardzo estetycznie urządzone. Po prostu zachęca do spożycia tu posiłku.

Rozmawiam z kierowniczką stołówki p. Lucją Południak.

— Jakie są początki? Potrzebna to była „inwestycja”, czy nie?

— Zaczynaliśmy na ślepo, bez żadnego rozeznania sytuacji. Przygotowałam 150 porcji śniadaniowych. Wszystkie poszły.

— A co było na śniadanie?

— Przygotowałyśmy pierożki z kapustą i mięsem, jajecznicę z kiełbasą, zupę, kotlet schabowy.

Obiad mieliśmy okazję spróbować z kol. Gawlińskim. Po wiem tylko, że nam smakował. Porcje były duże, chyba nawet za duże, jak dla przeciętnych stołowników. Do drugiego dania podano jakże pożądaną o tej porze roku „nowalijkę” w postaci zielonej sałaty.

Podziękowanie od ceramików

Spełniam zatem prośbę pracowników ZO usatysfakcjonowanych własną piękną sto-

łówką. Przekazuję ich serdeczne podziękowanie kierownictwu OZR HiL oraz wszystkim, którzy dopomogli w rejonie.

Z tym gorzej...

Nic jednak nie zmieniło się jeszcze pod względem szatni. Uciążliwy „sublokator” jakim jest ZRH HPR, ani myśli oddać pomieszczeń prawowitym ich właścicielom, choć oni sami borykają się z niedostatkiem „szatniowego dobytku”. Sprawa się przeciąga, a szkoda, gdyż należałoby ją po dżentelmeńsku załatwić.

Nie mam też żadnej wiadomości jak zalatwił wniosek załogi ZO Wydział Samochołowy HiL. Czy poprawiła się już komunikacja w tym rejonie? Bardzo bym rad otrzy-mać w tej sprawie informację.

JERZY DANEK

Trwa dyskusja nad projektem zmian w systemie oświatowym

Obecnie, do najbardziej dyskusowanych tematów w naszym kraju należą założenia i tezy raportu o stanie oświaty opracowane przez Komitet Ekspertów powołany przez Biuro Polityczne KC PZPR. Podstawą prac nad raportem były decyzje o upowszechnieniu wykształcenia średniego oraz uchwała VI Zjazdu PZPR, zakładająca wybitne przyspieszenie rozwoju społeczno-gospodarczego naszego kraju. W raporcie zostały zgromadzone materiały zebrane na podstawie wniosków analiz pracowników nauki, nauczycieli, działaczy społecznych i gospodarczych, przedstawicieli społeczno-politycznych i zawodowych, ludzi pracy. Projekty, potrzeby i oceny były przesyłane wprost na adres Komitetu, względnie do radia i telewizji.

Na podstawie zebranych danych, opracowano kompleksową ocenę obecnego systemu oświatowego oraz przedstawiono próbę ujęcia oświaty w kontekście społecznym, w powiązaniu z ro-

Komputery i zarządzanie

Wprawdzie zniknął już z naszej wyobraźni obraz urzędnika w rękawiczkach, ale i dzisiaj jest to dość często osoba „przypisana” do biurka, pokonująca sterty mniej lub bardziej ważnych informacji w działalności przedsiębiorstwa czy instytucji. Czynności biurowe zajmują pracowników umysłowym wiele czasu w ogóle. Dopytyw informacji do kierowniczego stanowiska często przewyższa możliwości percepcyjne człowieka, co z kolei obniża operatywność zarządzania. Szybka i trafna decyzja zależy w głównej mierze od kompleksowej i szybkiej informacji. W dużym organizmie produkcyjnym ma ona bezpośredni wpływ na efekty ekonomiczne zakładu.

Wydajność pracy administracji oparta o tradycyjne metody działania nie odpowiada potrzebom nowoczesnego zarządzania i planowania. (Wydajność ta, szacuje się, że na przestrzeni stu lat wzrosła zaledwie dwukrotnie i nie nadąża za ogólnym postępem gospodarki). Dlatego też konieczne jest, by wraz z intensyfikacją wytwarzania postępowała modernizacja prac administracji.

Jednym z elementów prowadzących do usprawnienia prac biurowych jest upowszechnienie elektronicznej techniki obliczeniowej...

KRAKÓW MA SPORE DOŚWIADCZENIE

— w posługiwaniu się ETO, ponieważ korzysta z usług wielu maszyn cyfrowych. W naszym mieście mamy kilka ośrodków obliczeniowych, jak Zakłady Elektronicznej Techniki Obliczeniowej (ZETO), Ośrodek Obliczeniowy Przemysłu Azotowego, Ośrodek Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Budownictwa (ETOB) i inne mniejsze. Dysponujemy dwudziestoma kilkoma komputerami. Pięć z nich to maszyny lampowe, pochodzące z pierwszej generacji. Na potrzeby przemysłu azotowego działa też nowoczesny, uniwersalny komputer amerykański „Honeywell”, działający w oparciu o obwoły scalone. Pracuje on na różnorodnych nośnikach informacji, jak perforowana taśma papierowa, taśma magnetofonowa, płyta. Dokonuje obliczeń dla kilku programów.

WYSŁUŻONA GAMMA-10

Jak na tym tle rysuje się miejsce naszej huty? Czym dysponujemy? Ośrodek Obliczeniowy Huty im. Lenina posiada bardzo skromniutkie wyposażenie. Są to maszyny analityczno-liczące i od kilku lat mały komputer — Gamma 10, a następnie „Odra-1003”. Ta ostatnia, steruje procesem ciecienia na Zgniataczu i pełni inne niewielkie usługi w zakresie prac inżynierskich. Podstawową rolę, jak mówi inż. Z. Ziętek, pełni „Gamma”. Dokonuje analiz wybraków, planowania w gospodarce rudą w stalowniach, przygotowuje listy płac pracowników fizycznych itp. Ponadto korzysta się z usług Hutniczego Przedsiębiorstwa Maszynowych Obliczeń Analitycznych w Katowicach i Zakładu Informacji Przemysłu Okręgowego w Gdyni. Kontakty te odbywają się ogólnie dostępnymi środkami komunikacji — autobusem, pociągiem, czasami samolotem. Rozwiązuje się więc tą drogą tematy nie wymagające natychmiastowego przekazania informacji...

Tymczasem, takiemu potężnemu organizmowi produkcyjnemu, jakim jest kombinat im. Lenina, potrzebny jest komputer pracujący w czasie rzeczywistym, czyli w trakcie powstawania informacji. Na przykład takiego luksusu trwają już przygotowania. Dostawa planowana jest w przyszłym roku. Aby maszyna mogła być należycie wykorzystana, wymaga to kompleksowego współdziałania całego zespołu ludzi i maszyn uczestniczących w procesie tworzenia informacji... i po ich elektronicznym przetworzeniu, odpowiednio szybkiego przekazania — rozesłania. Dlatego też wraz z uruchomieniem oczekiwanego komputera, w szybkim tempie powinna postępować mała i średnia mechanizacja prac biurowych. Niezbędne są maszyny do powielania, liczenia itd. i rzecz niezwykle istotna, to szkolenie kadry. Aktualnie Ośrodek Obliczeniowy zatrudnia około 130 osób, w tym 40 projektantów i programistów systemów. Istnieje więc potrzeba dalszego naboru i szkolenia absolwentów AGH, WSE, UJ. Będą oni obsługiwać nie tylko właściwą stację elektronicznego przetwarzania danych — nowo zakupiony komputer, lecz także ośrodki „tworzenia” informacji w poszczególnych wydziałach huty. Poza tym w Walcowni Zimnej, planuje się instalację „Odry-1325” i innych polskich maszyn matematycznych w dalszych wydziałach huty.

Investycje w dziedzinie informatyki w Hucie im. Lenina, pozwolą na szybkie i wnikliwe śledzenie przepływu materiałów na ciągach produkcyjnych, planowanie i obliczenia w zakresie gospodarki materiałowej i remontowej...

Choć sprzęt to drogi, wydatek jest konieczny w imię unowocześnienia zarządzania, selekcji i właściwego doboru informacji a także efektywniejszego gospodarowania kadrami. Dlatego w trakcie tworzenia programu rozwoju naszego kombinatu, w okresie dyskusji i zgłaszania wniosków do projektu, inżynierowie i technicy tak mocno stawiali sprawę upowszechnienia elektronicznej techniki obliczeniowej. Trochę się jednocześnie o to, by wyposażono hutę w sprzęt na miarę dnia dzisiejszego i wymogów jutra.

HENRYKA ROSIEK



W nowej stołówce ZO — miło, czysto i przyjemnie. Fot. S. GAWLIŃSKI

wię przykład dla innych ośrodków. W ocenie władz oświatowych zajmujemy jedno z czołowych miejsc w Krakowie, w działalności wszystkich typów szkolnictwa.

Sytuacja ta jednak nie zwalnia od stalego ulepszania obecnego systemu. Mamy do odnowienia szereg braków, zwłaszcza jeżeli chodzi o sieć placówek wychowania przedszkolnego w nowo wybudowanych osiedlach, m. in. w Mistrzejowicach i Bieńczykach. Poza tym prawie że nie ma w Nowej Hucie szkół pomaturalnych i uczelni wyższych. Istnieje jeszcze szereg innych dysproporcji i niedociągnięć, które wymagają likwidacji.

Obecnie weszliśmy w fazę dyskusji nad zmianami, których realizacja wymaga dłuższego czasu i pełnego zaangażowania niezbędnych środków, a przede wszystkim dokonania obrzymiego skoku w jakości i poziomie przygotowania kadry nauczycielskiej. Nowoczesny system szkolnictwa powinien umożliwić szybsze przejście społeczeństwa polskiego przez kolejne fazy rozwoju, aby uzyskać w pełni rozwinięty model społeczeństwa socjalistycznego. (Kog)

SPORT i turystyka

Po słabym — dobry mecz?

Przykrą niespodziankę sprawili w ubiegłą niedzielę piłkarze Hutnika swoim sympatykom. Po bardzo słabej grze, przegrali z GKS-em Katowice 1:2. Nie chodzi tu jednak o samą porażkę, gdyż nikt nie ma przecież monopolu na zwycięstwa. Chodzi o styl w jakim tej porażki doznano. Tak słabo grających piłkarzy Hutnika dawno już nie widzieliśmy. Brak szybkości, brak zrozumienia, niezliczona ilość niecelnych podań, a co najważniejsze, brak u niektórych zawodników ambicji — to się nie podobało i nie dziwnego,



że publiczność odwróciła swoje uczucia pod koniec spotkania w stronę GKS. Niech będzie to ostrzeżeniem dla tych wszystkich zawodników, którzy wychodzą na boisko i nie mają ochoty do walki.

Zgodnie z przewidywaniami, katowiczanie przyjechali do Nowej Huty z zamiarem wywiezienia jednego punktu. Mieli w tym zakresie ułatwione zadanie, gdyż atak Hutnika reprezentuje w obecnym zestawieniu bardzo słabą formę i w zasadzie napastników można poznać tylko po numerach koszulek. Po uzyskaniu jednak prowadzenia przez Szewczyka wszyscy oczekiwali, że Hutnik wzmożni tempo i mówiąc językiem bokserkim, pójdzie za ciosem. Tymczasem z winy obrońców, w najmniej oczekiwanym momencie, nastąpiło wyrównanie. Również i druga bramka stracona po przerwie, obciąża ewidentnie konto defensorów. Obrońcy Hutnika,



stanowiący dotychczas formację budzącą największe zaufanie, kompletnie w tym meczu zawiedli. Szkoda, bo zmarnowany został taki kapitał, jakim było wygranie meczu w Gdyni.

Dzisiaj piłkarze Hutnika walczyli w Rzeszowie ze Stalą. Gdyby zagrani na takim samym poziomie jak z GKS — to do wyniku spotkania nie możemy mieć chyba złudzeń. Stal w ostatnich spotkaniach zasygnalizowała zwykłą formę i zaczęła gromadzić punkty, zabezpieczając przed degradacją. Sądźmy jednak, że może słaby mecz z GKS był tym momentem przełomowym i forma zawodników Hutnika również zacznie się poprawiać. W Rzeszowie wystąpił już Sroka, lecz znowu niepewny jest udział Bielewicz, który już z GKS-em występował w niepełnej sprawności fizycznej, i stąd też chyba słabiej wypadł. J. C.

ZWYCIĘSTWO REZERW

Lepiej niż pierwsza drużyna, spisały się rezerwy Hutnika. Nasz zespół pokonał Fablok 3:1. Po wyrównanej pierwszej połowie Hutnicy

wykorzystali więcej okazji, odnosząc zasłużone zwycięstwo. Bramki dla naszych barw zdobyli: Krzeczowski 2 i Bania. Hutnik Ib zajmuje 10. miejsce.

Co nowego w MPK?

Kubel żalu wylali na wtorkowej konferencji pracownicy dyrekcji i załogi krakowskiego MPK na przedstawicieli środków masowej informacji. Ze jednostronnie analizują niewesołą rzeczywistość, że nie widzą błędów popełnianych przez przedsiębiorstwo oczyszczania, przedsiębiorstwa budowlane, prezydium rad narodowych i inne instytucje, które do przeszłości wobec których to usługowe przedsiębiorstwo od lat jest bezradne (brak kierowców, mała ilość i zły stan techniczny taboru, niska dyscyplina pasażerów), dokładają nowe. Budowlani bowiem budują mosty, po których później nie mogą jeździć tramwaje, MPO nie dba o stan nawierzchni, po których jeżdżą autobusy, odpowiednie wydzia-

ły rad narodowych nie instalują przy przejściach dla pieszych znaków świetlnych i 6 nocnych. Przedsiębiorstwa budowlane, na których w dodatku nie daje się pierwszeństwa pociągom tramwajowym. Tymczasem w ciągu ostatnich 2 lat MPK uruchomiło 12 nowych linii dziennych a 6 nocnych. Przedłużono ponadto trasę 10 linii, co w widoczny sposób zbliżyło mieszkańców peryferii do centrum miasta. Rozbudowano także na sezon letni tzw. linie zielone, łączące Kraków i naszą dzielnicę z najatrakcyjniejszymi miejscowościami wypoczynkowymi. W sumie przewieziono w ub. roku blisko 140 mln osób. Jak działać, aby w mniejszym stopniu być narażo-

Siatkarze-juniorzy bronią tytułu mistrza Polski

Pod wodzą trenera mgr Jerzego Szymczyka udało się do Tomaszowa Mazowieckiego reprezentacja juniorów naszego klubu w piłce siatkowej na finałowe rozgrywki o mistrzostwo kraju. Nasi zawodnicy bronią tytułu mistrzowskiego, który zdobyli w roku ubiegłym. Siatkarze Hutnika wyjechali do Tomaszowa w najsilniejszym składzie z Kołodziejskim i członkiem kadry narodowej seniorów — Jakiem Sańką na czele. Jakże miejsce zajmują siatkarze Hutnika? Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle trudna. Ale można stwierdzić, że młodzi zawodnicy mają szansę na zdobycie tytułu najlepszego zespołu w kraju. Co prawda przeciwnicy będą groźni, ale przecież Kołodziejski czy Sańka należą do czołowych siatkarzy zespołu, który

występował w meczach o mistrzostwo ekstraklasy. Dysponują umiejętnościami i jak na młody wiek, dużą rutyną. Wszystko to będzie się liczyć w spotkaniach z zespołem gospodarzy — Lechią oraz zespołem Stali z Mielca. Wydaje się, że właśnie Lechia będzie naszym najtrudniejszym przeciwnikiem. Jest to bowiem klub, który ma bogate tradycje w piłce siatkowej. Tam właśnie rozpoczęli swą karierę zawodnicza tacy siatkarze jak bracia Szymczykowski, Skorek czy Gawłowski. Lechia będzie więc najtrudniejszym naszym przeciwnikiem. W chwili kiedy drukujemy GHN rozgrywki trwają. O wynikach zespołu Hutnika poinformujemy czytelników w następnym numerze. Oby wieści z Tomaszowa były pomyślne.

O puchar im. J. Turka

W ostatnim numerze GNH informowaliśmy młodych czytelników naszego pisma o turnieju drużyn nieuczestniczących w piłce nożnej. Dziś kilka nowych szczegółów. Zawodnik zgłoszony do jednego zespołu nie może grać w innym, nawet z tego samego osiedla. Czas trwania zawodów 2 x po 25 minut z pięciominutową przerwą, w grach finałowych 2x30 min. Do gry używana będzie piłka siatkowa, którą dostarczy organizator. Zespoły zgłoszone do rozgrywek zostaną podzielone na dwie grupy. Rozgrywki w grupach zostaną przeprowadzone systemem każdy z każdym, bez spotkań rewanżowych. Zespół, który zajmie pierwsze miejsce w grupie, kwalifikuje się do finału. O trzecie i czwarte miejsce grać będą ze-

spół, które zajmą w grupie drugie miejsce. O miejscu w grupie decyduje suma punktów. Przy równej ilości punktów, decyduje różnica bramek. Jeżeli trzy zespoły w grupie zdobędą tę samą ilość punktów i tę samą różnicę bramek, o miejscu decyduje stosunek bramek, przy tym samym, większa ilość strzelonych. Sędzia zawodów może wykluczyć z gry zawodnika za niesportowe zachowanie na okres 1—2 min. Za przewinienie poważniejsze sędziowie stosują kary wykluczenia do końca zawodów. Wykluczonego w ten sposób zawodnika może zastąpić w grze inny. Przewinienie takie zostaje jednak ukarane rzutem karnym. Zawodnik wykluczony przez sędziego z gry do końca spotkania, nie może uczestniczyć w dalszych rozgrywkach.

Sukces pięściarzy w Łodzi

Cenne zwycięstwo odnieśli pięściarze Hutnika w meczu o mistrzostwo II ligi. Pokonali w Łodzi Gwardię 20:19. Warto wspomnieć, że nasi zawodnicy występowali bez swych dwu najlepszych pięściarzy, Jagielskiego i Dragana, którzy z reprezentacją kraju przebywają w USA. Cały mecz stał na średnim poziomie, ale dla sympatyków pięściarstwa w Nowej Hucie najważniejsze jest zwycięstwo, które zostało odniesione w spotkaniu wyjazdowym. Jak wiemy, na obcych ringach punkty zdobywa się bardzo ciężko. Wyniki walk: Ryś zdobył punkty walkowerem, Starzowski pokonał Parafinowicza, Baran przegrał z Reszpondkiem, Szczerba przegrał z Prochoniem, Monica z Płoszajskim, Rogala uzyskał remis z Sobczakiem, Grondek wygrał ze Steperskim, Skalka przegrał z Biesiackim, Miśkowiec

uzyskał remis z Miarą, a Mrowiec wygrał z Kubackim. Po ostatniej kolejce spotkań trzy pierwsze miejsca w grupie I zajmują: 1. Gwardia Wrocł. 5 118—79 2. GKS Tychy 5 112—88 3. HUTNIK 5 105—94. Jutro o godz. 11 Hutnik spotka się we własnej hali z zespołem GKS Tychy.

Tu PTK HiL

Z każdym dniem większy „ruch w interesie” ma Biuro Zarządu Oddziału PTK HiL. Zaczyna się bowiem turystyczny sezon. Ruszył już „raj na raty” — impreza ciesząca się ogromnym powodzeniem, tymbarziej, że jej niektóre trasy wiada, w nie: ane. Ruszyli w góry turyści spod znaku KTG. Ruszyli też „piechurzy” i młodzi turyści z „Dymarek”. Narciarze szukają jeszcze uparcie białych poletek w górach i za nie chcą pogodzić się z końcem sezonu zimowego. Turyści motorowi przygotowują się do pierwszych wspólnych wycieczek samochodowych i motorowych. Zaczęli sezon od spotkań z przedstawicielami PZU: ubezpieczyć się trzeba, zawsze to różniej w drodze, gdy ma się polisę ubezpieczeniową w kieszeni. A wodniacy z KTW „Wiking”? Sprzęt mają już gotowy do sezonu. Zanim wyruszą na szlaki, kończą remont swojego klubu. Wyposażają dwa nowe pomieszczenia, budują własnoręcznie kominek. (jd)

AKCJE KOMISJI OCHRONY PRZYRODY

Komisja Ochrony Przyrody przy Oddziale PTK HiL uprzejmie zawiadamia, że w niedzielę — 15 bm. organizuje pierwszą w tym sezonie turystyczną akcję sadzenio-

Zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi w piłce siatkowej mężczyzn. Występujący w nich siatkarze Hutnika zajęli piąte miejsce, gromadząc na swym koncie 13 pkt. W ostatnich spotkaniach Hutnik grał w Mielcu ze Stalą. Uzyskano tam idealny remis. W pierwszym meczu Stal pokonała nasz zespół 3:2, by w rewanżu przegrać 2:3. Spotkania nie stały na wysokim poziomie. Nasi przeciwnicy mieli jeszcze szansę na trzecie miejsce w rozgrywkach. Eyc może to wpłynęło na nerwową grę Stali, która udzieliła

Piąte miejsce

się również naszym zawodnikom. Notowaliśmy sporo błędów zarówno w ataku jak i obronie. Zawodników Hutnika trzeba pochwalić za olbrzymią ambicję i nieustępliwość w grze. Dzięki temu Hutnik wywalczył jeden cenny punkt na zawsze gorącym terenie Mielca. Mistrzem kraju został olsztyński AZS, a drugie miejsce zajął zespół Resovii. Piąte miejsce naszych siatkarzy jest na pewno sukcesem młodego zespołu. Mamy jeszcze w pamięci pierwsze spotkania, podczas których Hutnik występował w składzie całkiem innym niż widzieliśmy to przez lata. Starsi zawodnicy, którzy zakończyli karierę sportową, zostali z powodzeniem zastąpieni przez młodzież. Cenne jest to, że byli to wychowankowie naszego klubu. Sańka, Kołodziejski czy Rzepecki pokazali, że można na nich liczyć i w przyszłości powinni być mocnymi punktami zespołu. Pierwszą ligę opuszczają dwa zespoły warszawskie — Skra i AZS. Czy będą grały w roku przyszłym w ekstraklasie, nie wiadomo. Wszystko zależy od decyzji GKPF, który rozpatrzy prośbę związku o powiększenie ligi. Szersze omówienie występów siatkarzy Hutnika w lidze zamieścimy w następnym numerze GNH.

XX Spartakiada HiL

1/4 konkurencji sportowych XX jubileuszowej Spartakiady Zakładowej Huty im. Lenina jest już za nami. Po zakończeniu czterech dyscyplin ogólna punktacja przedstawia się następująco:

- 1) Ognisko P-67 pkt. 81
- 2) Ognisko ZRH pkt. 80
- 3) Ognisko TE pkt. 79
- 4) Ognisko W-3 pkt. 77
- 5) Ognisko P-61 pkt. 73
- 6) Ognisko W-17 pkt. 71
- 7) Ognisko DN pkt. 67
- 8) Ognisko ZK pkt. 69
- 9) Ognisko P-66 pkt. 46
- 10) Ognisko P-62 pkt. 46

Oto harmonogram turnieju: 16. IV. 1973, godz. 18: P-63 — DN, godz. 18.30: DA — TA, godz. 19: W-17 — TKJ, godz. 19.30: W-41 — ZRH I, godz. 20: P-64 — P-62, godz. 20.30: TE I — P-67. 20. IV. 1973, godz. 18: P-66 — W-1, godz. 18.30: TKKF — W-3 I, godz. 19: P-60 — ZRH II, godz. 19.30: TE II — W-97, godz. 20: PT — P-61, godz. 20.30: P-40 — DT. 27. IV. 1973, godz. 18: W-96 — KS Hutnik, godz. 18.30: ZO — P-30, godz. 19: P-65 — ZK, godz. 19.30: ZH — W-3 II.

Sędzią głównym zawodów jest Edmund Grzywnowicz.

JACEK ROMISZEWSKI

Kajakarze zapraszają

KTW Wiking organizuje w dniach od 24. IV. do 1. V. br., wędrowkę kajakową po Jeziorze Rożnowskim, pod hasłem „Pierwsze kroki — na wodzie”, serdecznie zapraszając do uczestnictwa w imprezie wszystkich chętnych. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje KTW, os. Stalowe 16, DMH, w poniedziałki i czwartki od godz. 15 do 18. (g)

448 m npm. znajduje się dworek — budowla z około 1880 r. Dwór przekazany został w r. 1900 jako dar wielkiemu pisarzowi Henrykowi Sienkiewiczowi. W tym pałacu autor „Trylogii” napisał wiele książek.

W roku 1966 odrestaurowane komnaty pałacyku przeznaczone zostały na muzeum pisarza.

W parku znajduje się również popiersie Stanisława Staszica i źródło „Ursus”. Wspominając wędrowki po ziemi kieleckiej w ubiegłym roku, namawiam wszystkich miłośników turystyki — wielbicieli krajoznawstwa do odwiedzenia tego zabytku architektury. Wycieczka przyczyni się do pogłębienia wiedzy o kraju i życiu wielkiego pisarza.

Tekst i foto E. SYNOWIEC



Pałac w Obłęgorku zaprasza.

GŁOS MŁODYCH

Remont stanął w miejscu

Niedawno pisaliśmy o wartkim tempie prac remontowych, pomieszczeń w budynku Ogniska Młodych. Trafiliśmy wówczas na gorący moment burzenia działowych ścianek, poszerzenia maleńskich pokoi-ków. Rozmawialiśmy wtedy z chłopcami z Zakładu Remontów Hutniczych. Wszystko wskazywało na to, że przy utrzymaniu tempa robót... za

kilka, kilkanaście dni wnętrza ożyje.

Tymczasem, podczas ostatniej (we wtorek) wizyty w „jedyńce” nie udało mi się odnotować nic ponadto, co widziałam dwa tygodnie temu. A raczej zarejestrowałam dość niepokojące zjawisko — sprawa stanęła w miejscu. Z dnia na dzień oczekuje się murarzy... a przede wszystkim materiałów Brakuje niezbędnych

części i urządzeń do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. A sporo przeróbek i robót w tym zakresie wymaga zabezpieczenia tych urządzeń. Pomieszczenia sanitarne nie posiadają krat ściekowych, każda więc „awaria” kończy się zalaniem nawet korytarza.

Oczywiście ta opieszałość i wydłużanie się cyklu remontowego nie zależy li tylko od młodzieży. Zasadniczą większość remontowych robót wykonywana jest w czynie społecznym. Dodajmy, że i o materiały trzeba się dogadywać... Nie zawsze udaje się wygospodarować czas wolny dla Ogniska. Różne sytuacje i sprawy produkcyjne angażują nieraz młodych pracowników i dłużej, po godzinach pracy. To właśnie są czynniki, które zwykle się nazywają obiektywnymi. Ponad splotem tych rozlicznych zagadnień stoi sprawa remontu. Od jego pomyslnego przebiegu zależy, jak szybko młodzież znowu wkroczy do budynku. Jest to więc kwestia nie tylko „obiektywnych” wyjaśnień, ale i... serca. Potrzeba go więcej, no i oczywiście mobilizacji wewnętrznej młodych. Zapal i wiara we własne siły pokonały przecież już niejedną trudność. (R)

Kronika ZHP

NIEDZIELA CZYNU HARCERSKIEGO

Harcerze Nowej Huty już od 2 lat wykazują troskę o zieleni naszej dzielnicy, a głównie o zielone tereny przyszkolne i osiedlowe. Dwa lata temu zaciągnęli oni „Wartę zieleni”. Kontynuując to zadanie, strzegą i pielęgnują tereny zielone Nowej Huty.

Cheąc jednak wydatnie przyczynić się do zwiększenia ilości zieleni oraz do tego, aby Nowa Huta była jeszcze piękniejsza, nasi harcerze postanowili wziąć udział w realizowanych czynach społecznych „Wiosna 73”. W związku z tym, już w dniu 8 bm. uczestniczyli w ogólnodzielnicowym czynie społecznym, pracując na zielonych terenach przyszkolnych wspólnie ze swymi kolegami szkolnymi nie należącymi do ZHP. Natomiast jutrzejszy dzień, tj. 15 kwietnia, będzie niedzielą czynu harcerskiego. Na terenach zielonych Nowej Huty pracować jutro będą wszyscy członkowie ZHP — zuchy, harcerze i instruktorzy!

Jesteśmy przekonani, że w realizacji tego czynu nie zabraknie żadnego nowohuckiego harcerza.

Na szlakach chwały oręza polskiego



Pamiętkowe zdjęcie tow. Rutkowskiego z 1944 roku.

JAN RUTKOWSKI — st. ogniomistrz Ludowego Wojska Polskiego jest długoletnim pracownikiem HiL. Rozpoczął tutaj pracę w 1954 roku jako inspektor zaopatrzenia w Dyrekcji Inwestycji. Funkcję tę pełni do dzisiaj. Jest aktywistą ZF ZBoWiD, działa w organizacji partyjnej i w Radzie Zakładowej, jest aktywistą LOK.

A dzieje wojenne tow. Rutkowskiego? Z dalekiej Syberii,

dokąd rzuciły go wojenne losy, przybył w sierpniu 1943 roku do Sielca nad Oką. Przywdział tu po raz pierwszy w życiu mundur żołnierza polskiego. Z mundurem tym nie rozstał się aż do 1953 roku, do chwili demobilizacji. W Sielcach składał przysięgę. Tutaj też — pod okiem radzieckich instruktorów — przeszedł błyskawiczne wyszkolenie bojowe. Następnie ruszył wraz z 5 Pułkiem Piechoty II Dywizji im. Henryka Dąbrowskiego, na szlak bojowej chwały.

Chrzest ogniowy brał pod Puławami. Walczył na stynnym przyczółku Magnuszewsko-Wareckim. Został tu po raz pierwszy ranny.

Potem były zacięte boje na Pradze i w Warszawie. Wspomina jak jego jednostka rozłożyła stanowiska bojowe na Cmentarzu Bródnowskim. Między innymi wiele nieprzespianych nocy. Nocy, które rozjaśniał blask pionącej Warszawy...

Forsowanie Wisły po lodzie. I dzień, którego nigdy nie zapomni: 19 stycznia 1945 roku — defilada Ludowego Wojska Polskiego w wyzwolonej stolicy. Maszerowali przez morze ruin i zgłiszcz milionowego miasta.

A później były walki na Wale Pomorskim. Codziennie krwawe boje. 15 marca tow. Rutkowski przysięgał na kołobrzeskiej plaży narodowi, powtarzając słowa roty: „W imieniu narodu polskiego biorę cię Bałtyku w wieczyste posiadanie”.

Walki nad Odrą i ostatni akord wojny: szturm Berlina. St. ogniomistrz Jan Rutkowski nie doszedł jednak do stolicy wroga, nie było mu pisane walczyć na ulicach Berlina. 30 km przed tym miastem został po raz drugi ranny.

Odniesienia bojowe? Ma ich dużo, m. in. Medale Za Warszawę, Za Berlin, Za Bałtyk, Medal Zwycięstwa i Wolności, Srebrny Krzyż Zasługi, odznaczenia radzieckie i wzechosłowackie. (jd)

Pożyteczny odczyt

W związku z Międzynarodowym Tygodniem Czystości Wód Komisja Ochrony Środowiska Rady Robotniczej HiL zorganizowała odczyt prof. dr A. Kleczkowskiego (AGH) pt. „Problemy wodne Polski roku 2000” połączony z wyświetleniem dwóch filmów. Prelegenta przedstawił przewodniczący Rady Robotniczej HiL Tadeusz Szwaczek.

Kraj nasz jest w Europie na jednym z ostatnich miejsc pod względem posiadanych zasobów wody. Dysponujemy szczupłą i stałą ilością wody, na którą zapotrzebowanie rośnie bardzo szybko. W r. 1950 zużyliśmy 3 km sześć wody, a w roku 1970 już 12 km sześć. Razem ze wzrostem zużycia wody rośnie także ilość ścieków. Proces wzrostu zużycia wody musi zostać zahamowany, ponieważ w przeciwnym razie jeszcze przed rokiem 2000 zapotrzebowanie na wodę przekroczy wartość 30 km sześć na rok, a więc ilość, którą dysponujemy.

Dwoma ważnymi tendencjami w dalszej gospodarce zasobami

INTERESUJĄCY SPEKTAKL W ZDK HiL

„O człowieku, który miał jedną nogę krótszą” — to tytuł ciekawego spektaklu według tekstów Agnieszki Osieckiej i Henryka Bardzińskiego, w wykonaniu Lucyny Mielczarek, Walentego Kwapińskiego i Gustawa Masasada. Spektakl zobaczymy i usłyszymy w dniu 16 bm. o godz. 18.30 w Klubie-Kawiarni ZDK HiL przy ul. Majakowskiego.

Organizatorzy serdecznie zapraszają hutników i ich rodziny. (dr)

NOWOŚCI BELETRYSTYKI

Krsto Spoljar — „Statek czeka do jutra”. — Powieść napisana przez jugosłowiańskiego pisarza. Bohaterami są: były zbrodniarz wojenny i ukrywająca go przed sprawiedliwością kobieta. Przekład D. Cirlic-Straszyska.

Czytelnik, cena 10 zł.

Tomasz Jurasz — „Zamki i ich tajemnice”. — O polskim budownictwie na przestrzeni wieków (od X począwszy do XVIII wieku). Jest to historia 81 zamków i związanych z nimi podań i legend.

Iskry, cena 40 zł.

Juliusz Garztecki — „Korałowiec”. — Autor pisze o warszawskiej sieci konspiracyjnej w czasie okupacji hitlerowskiej. Książka zawiera wiele ciekawych faktów dotyczących powiązań, rozgrywek pomiędzy różnymi ugrupowaniami politycznymi i konfliktów. Wydanie III.

Czytelnik, cena 25 zł.

Walery Łoziński — „Zaklęty dwór”. — Jedna z pierwszych polskich powieści kryminalnych, napisana w 1859 roku. O wątku ideowo-patriotycznym akcja, daje równocześnie ciekawy obraz stosunków panujących w zaborze austriackim. VI wydanie.

Czytelnik, cena 28 zł.

Aniela Lempicka — „Wyspiański — pisarz dramatyczny”. — Pozycja poświęcona twórczości St. Wyspiańskiego. Autorka szczególnie dużo uwagi poświęca omówieniu „Warszawianki” i „Wesela”.

Wyd. Literackie, cena 60 zł.

wodnymi będzie zwiększenie ilości zbiorników wodnych oraz sprawne zorganizowanie na wielką skalę przerzutów dużych mas wody na odległość 300—400 km.

ANDRZEJ MATUSZCZYK

Członek Komisji Ochrony Środowiska Rady Robotniczej HiL

Uznanie i życzenia dla przyjaciół w chorobie

Dzień Pracownika Służby Zdrowia inaczej przebiegał niż w innych latach. Mniej oficjalnie, a o wiele miłej, serdeczniej, bardziej bezpośrednio.

Przez trzy pełne dni odwiedzali pracowników służby zdrowia w dzielnicy: kierownik Wydziału Zdrowia dr Jacek Dyras, dyrektor Dzielnicowego Zespołu Lecznictwa Otwartego dr Józef Kusionowicz, sekretarz POP PZPR dr Jan Rosiewicz, przedstawiciel Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, radny Stefan Słysz, przewodnicząca Rady Zakładowej Irena Haberkó, naczelna pielęgniarka DZLO Zofia Stańczyk. Były kwiaty, nagrody pieniężne, serdeczne słowa podziękowań i uznania za trudną, pełną poświęcenia pracę.

Na codzień wiele gorzkich słów kierujemy pod adresem lekarzy, pielęgniarek i rejezstratorów. Czy zawsze słusznie, nad tym można by pomyśleć. Gdzie jest taki nawal pracy, jak w służbie zdrowia, gdzie przyjęcie wielkiej liczby chorych przekracza często ludzkie możliwości „białego personelu”, zdarzają się niekiedy i niedociągnięcia. Nie wolno ich uogólniać. Nowohucka służba zdrowia może stanowić przykład, wzór do naśladowania dla innych dzielnic Krakowa. Pracuje z oddaniem, poświęceniem, w niełatwych warunkach, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się brak dostatecznej liczby lekarzy niektórych specjalności.

Jak mówią chorzy, nie najważniejsze jest leczenie, chociaż ono przede wszystkim się liczy. Ogromne znaczenie dla ludzi cierpiących ma właści-

we podejście lekarza i pielęgniarki, ich serdeczność, miły uśmiech. Za tę cierpliwość, za troskę o chorych, za życzli-

wość — „ludziom w bieli” najlepsze życzenia składają za naszym pośrednictwem pacjenci. (dr)



Na spotkaniu z personelem przychodni w os. Kolorowym.



35 lat pracuje w zawodzie pielęgniarki pani Stefania Srebrzyńska — przełożona pielęgniarek nowohuckiej Polikliniki. W dowód uznania za swą długoletnią, wzorową pracę, siostra Srebrzyńska otrzymała ostatnio Złotą Odznakę Miasta Krakowa. Wręczenia Odznaki dokonał (na zdjęciu), radny DRN — Stefan Słysz.



Taką samą Odznakę przyznał kierownikowi Przychodni Rejonowej w Lubocy — lek. Teodorowi Zielińskiemu za szerzenie oświaty sanitarnej.



Do przychodni w os. Uroczym przybyli również: zast. przewodniczącego Prezydium DRN Władysław Gofron (na zdjęciu) oraz sekretarz KD PZPR Marian Smoleń i kierownik Wydziału Zdrowia dr Jacek Dyras.



Nie zapomniano o tragicznie zmarłej w marcu br. lekarce z przychodni w os. Uroczym — dr Alicji Węgrzyn. Na jej grobie — w Dniu Pracownika Służby Zdrowia — złożono wiązankę kwiatów...

Aurelia radzi

Dbałość o wygląd zewnętrzny nie może ograniczać się wyłącznie do zwracania uwagi na twarz i włosy. Przy codziennych zabiegach pielęgnacyjnych trzeba też pamiętać o rękach.

Poświęcając dzisiejszy kącik uwagom dotyczącym pielęgnacji rąk, równocześnie odpowiadam na list „Czytelniczki”, która „pracuje w produkcji, prowadzi gospodarstwo domowe, pomaga mężowi w uprawianiu działki i bardzo prosi o radę jak ma chronić ręce przed zniszczeniem”.

A więc od razu przystępuję do rzeczy. Jednym z uniwersalnych środków ochronnych przy wszelkiego rodzaju pracach są rękawice. W czasie kiedy ręce są narażone na wilgoć, najlepsze są rękawice gumowe — do prac w ogrodzie bawełniane — w czasie pastowania podłóg można się posłużyć woreczkami uszytymi z folii, ściągniętymi w przegubach gumką. Osoby, które nie mogą pracować w rękawicach powinny przed każdą pracą wetrzeć w dłonie dobry krem ochronny (duży wybór tego typu środków można znaleźć w każdym sklepie z kosmetykami). W wypadku kiedy ręce nie są chronione rękawicami, należy wystrzegać się zanurzania rąk w nadmiernie gorącej wodzie i bezpośrednio potem splukiwania ich zimną. Jeżeli skóra na rękach jest nadmiernie wysuszona, powinno się stosować ciepłe kąpiele w świeżym oleju jadalnym (raz w tygodniu). Po kąpielach ręce należy przetrzeć mydłem w ciepłej wodzie zmieszanej z boraksami. Ręce zabrudzone ziemią i szczytkami roślinnymi płucze się w chłodnej wodzie, starannie myje szczytką paznokci, zaplamione miejsca przemywa

watą zwilżoną w wodzie utlenionej, jeszcze raz myje w ciepłej wodzie mydłem przetrzeńczonym, a po wysuszeniu wciera w skórę zgęszczoną gliceryną. Uwaga! Lakier i emalia dobrze wyglądają tylko na rękach zadbanych.



Tego typu suknie świetnie prezentują się na każdej figurze bez względu na wiek i tuszę. Zazwyczaj takie fasony wybierają panie, które lubią spokojną, wytworną garderobę. Radzimy reprodukcję zachować i wykorzystywać w czasie kompletowania sukienek na okazje wyjściowe i do pracy.

List do redakcji

W numerze 3 „Głosu Nowej Huty”, zamieszciliście portret Franciszka Ptaka z Bieńczyca, w stroju ludowym, objaśniając przy tym, że był on posłem do parlamentu austriackiego.

Otóż gwoździ świadectwa prawdziwego, był on w latach 1909—1913 posłem na Sejm Krajowy we Lwowie. Galicja będąca pod zaborem austriackim, miała swoją autonomię 13 grudnia 1900 r. odbyły się wybory do parlamentu wiedeńskiego. Jednym z 3 kandydatów V kurii, obejmującej głównie chłopów i robotników był Franciszek Ptak, wybrano jednak wówczas socjalistę — Ignacego Daszyńskiego. Wybory odbyły się w „sokolskim dworze” — gmachu towarzystwa gimnastycznego „Sokół”, przy ul. Wolskiej, Wypiański w „Weselu” ucieceni Ptaka w słowach Gospodarza do Czepca: „Toście Ptaka wybierali?” (wersja 880). Musiały to być wybory kandydatów na posłów, a nie właściwe wybory, ponieważ akcja „Wesela” toczyła się w Bronowicach Małych w dniu 20 listopada 1900 roku, a więc przed właściwymi wyborami.

Franciszek Ptak, jak na ówczesne czasy, był wielkim społecznikiem i działaczem ludowym. Dość wspomnieć założenie kasy „Stefczyka”, budowę szkoły w Bieńczycach, postępowo prowadzone gospodarstwo rolne, drenażowanie pól, udział w pracach „Sokoła”, w przygotowaniu do obchodów 500-letniej rocznicy bitwy grunwaldzkiej.

Z czynów i z postawy, przypomina mi hetmana krakowskich chłopów.

„Dociekliwy”

Nasz Czytelnik ma rację. Franciszek Ptak był posłem do Sejmu Krajowego („Galicyjskiego”), a nie do parlamentu wiedeńskiego. Dziękujemy za bardzo ciekawy list, szkoda jednak, że autor ukrywa się za pseudonimem. (okt.)

Nie muszę jeszcze raz przypominać, jak ważnym zagadnieniem w każdym zakładzie pracy jest właściwa gospodarka materiałowa, mająca duży wpływ na poziom kosztów produkcji. Mimo, iż fakt to oczywisty, nie wszyscy należycie podchodzą do tego problemu, o kapitalnym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

Z dokonanej przez egzekutywę KD Partii analizy wynika, że w roku 1972 obniżka kosztów materiałowych wyniosła w nowohuckim budownictwie 2,4 proc., natomiast w przemyśle dzielnicy — zaledwie 0,6 proc. Jeszcze dziwniejszy wydaje się plan obniżki kosztów, opracowany na rok bieżący. Budownictwo mianowicie zakłada obniżkę kosztów w materiałach w wysokości tylko 0,5 proc., a przemysł 0,2 proc.

Wypada poinformować, że planowana w br. obniżka kosztów materiałowych w kraju wynosi przeciętnie 1,3 proc. Dlaczego więc w Nowej Hucie kierownictwa przedsiębiorstw stawiają załogom tak minimalistyczne wymogi, nie

W przedsiębiorstwach dzielnicy

Wymogi rosną a z gospodarka materiałowa niedobrze

zapewniające prawie wcale poprawy w dziedzinie kosztów i w ogóle gospodarki materiałami? Jak na istniejące możliwości, stawiane zadania są niesłychanie skromne. Nieprawidłowe są również kierunki poprawy w obniżeniu tempa przyrostu zapasów w stosunku do wzrostu produkcji. Planuje się bowiem ich udział (na 1 proc. przyrostu produkcji), w budownictwie 1,28 proc., a w przemyśle 2,03 proc. Zagadnienie postawiono więc na głowie.

Aby ten nienormalny i wysoce niepokojący stan zmienić, egzekutywa KD PZPR w Nowej Hucie podjęła odpowiednie

wnioski, których realizacja musi doprowadzić do zasadniczych zmian na omawianym odcinku pracy gospodarczej.

Postanowiono m. in.:

Poradnia psychologiczna w ZDK HiL

Nasze czasy nie szczędzą nam stresów, stąd też coraz więcej nerwic i tak zwanego nie przystosowania do życia. Znaczny procent rodziców nie radzi sobie z wychowaniem dzieci. Wiadomo, że coraz większa ilość rozwodów świadczy również o braku umiejętności zrozumienia współmałżonka. Mówi się również coraz częściej o konfliktach wewnętrznych jednostki. Jak wobec tego żyć, aby być nieco szczęśliwszym? Różne instytucje i placówki wychowania próbują wychodzić jednostce na przeciw, organizując odczyty, spotkania z psychologami, wydając odpowiednią literaturę popularno-naukową. Powstaje również coraz gęstsza sieć poradni psychologicznych, które jednak nie zaspokajają zapotrzebowania społecznego.

Nasz Dom Kultury uznając potrzebę takiego działania, otwiera również poradnię psychologiczną przeznaczoną dla rodziców, dla małżonków i osób przygotowujących się do małżeństwa oraz dla młodzieży. Poradnia rozpoczęła już swoją działalność 3. IV. br. i otąd w każdą środę psycholog będzie udzielał porad w godzinach 17—20. Jeśli zajdzie potrzeba, ilość godzin zostanie zwiększona. Poradnia jest bezpłatna i może z niej korzystać

PSY NALEŻY SZCZEPIĆ

Miejski Lekarz Weterynarii w Krakowie powiadamia, że dodatkowe terminy szczepień ochronnych psów przeciwko wściekliznie wyznaczone zostały na dni 16 i 17 kwietnia br. w godz. od 8 do 18.

Wszyscy właściciele psów, którzy dotychczas z różnych powodów nie dopełnili obowiązku szczepienia psów, winni skorzystać z możliwości zaszczepienia w terminach dodatkowych, gdyż groźba pojawienia się wścieklizny w dalszym ciągu istnieje, a szczepienia ochronne ludzi w wypadku pokąsania przez niezszczonego psa są b. bolesne.

KINA

SWIT godz. 15.30, 18 i 20.15 „Wielka wólcęga” prod. francuskiej, doz. od lat 11, następny program: „Dziewica i cygan” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 13 do 17 bm. godz. 15, 17.30 i 20 „Sacco i Venzetti” prod. włoskiej, doz. od lat 16, od 18 do 22 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Opowieść wigilijna”, prod. angielskiej, doz. od lat 14.

SWIATOWID od 12 do 15 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Halo Dolly” prod. USA, doz. od lat 14, od 16 do 18 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Spalony las” prod. rumuńskiej, doz. od lat 16, od 19 do 22 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Max i ferajna” prod. francuskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 12 do 15 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Słoneczniki”, prod. włoskiej, doz. od lat 14, od 16 do 18 bm. godz. 15, 17 i 19 „Król areny” prod. radzieckiej, doz. od lat 7, od 19 do 22 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Ucieczka King Konga” prod. USA, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

14 bm. godz. 19.15 „Papugi”, mała scena: „Serce jak obłok”.

zobowiązać dyrekcje wszystkich jednostek gospodarczych z terenu dzielnicy do przeanalizowania stanu gospodarki materiałowej i podjęcia odpowiednich przedsięwzięć.

zobowiązać organizacje partyjne do dokonania partyjnej oceny gospodarki materiałami, surowcami, energią i paliwami.

Sądzić należy, że dyrekcje przedsiębiorstw nowohuckich jeszcze raz przeanalizują tę sprawę — w interesie własnym, dzielnicy i całego kraju. Egzekutywa KD wróci do tych zagadnień w II kwartale br. (dr)

każdy zainteresowany. Hutnicy mają pierwszeństwo.

Zapraszamy więc w każdą środę do poradni w ZDK przy ul. Majakowskiego 2.

A. MANIECKA

PRZY PLACU CENTRALNYM

Nowohucka Cepelia przy pl. Centralnym ma wreszcie wystawę z prawdziwego zdarzenia, na których eksponowane są nie tylko wyroby ludowe, ale również piękne bluzeczki i sweterki.

A zegara jak nie było, tak nie ma — oczywiście przy placu Centralnym; czy to aż tak wielki koszt dla ojców dzielnicy?

Sklep Domu Książki przyciąga oczy przechodniów, bo też nowości wydawniczych tu ostatnio bez liku, a można je kupować również na raty, o czym przypominamy nie tylko bibliofilom.

W Klubie MPiK trwa dekada Kultury Republiki Indii, warto więc tu zaglądać codziennie — o godz. 18. (dr)

Wieczór przy samowarze

Niechaj nikt nie sądzi, że sфотографowany samowar, był jedynie symbolicznym rekwizytem. Nic podobnego. Działal znakomicie... zadymując całą

NIEBEZPIECZNE PRAKTYKI

W ciągu kilkunastu ostatnich dni mieszkańcy osiedla Tysiąclecia w Nowej Hucie zadają sobie pytanie — zgasnie czy nie zgasnie? Chodzi o gaz. Zwyczajny, dzięki któremu gotujemy obiady, wodę na herbatę, robimy pranie.

O co chodzi? Bez zawiadomienia, bez przeproszenia mieszkańców wyłącza się dopływ gazu. O różnej porze. Raz w godzinach południowych, innym razem w godzinach wieczornych. Nie chodzi mi w tym przypadku li tylko o to, że woda na herbatę nie zostanie zagotowana. Sprawa jest poważniejsza. Chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców. Nie trzeba

zbyt wielkiej wyobraźni, aby dostrzec olbrzymie zagrożenie. Wystarczy, że ktoś zapomni zamknąć kurek, wyjdzie z domu, a gaz zostanie podłączony ponownie. Reszty, aż boję się dopisać.

Jest to więc bardzo poważna sprawa, nad którą nie można przejść do porządku dziennego małym komunikatem. Od zakładów gazowych domagamy się aby z a w s z e zawiadamiano mieszkańców o zamknięciu dopływu gazu. Chodzi o bezpieczeństwo i elementarne zasady kultury w stosunku do tysięcy mieszkańców osiedla mistrzejowickiego. (k)

W pogoni za umywalką...

Problemy rodzą się wówczas, gdy usiłujemy coś sami załatwić. Tak też został skłócony mój spokojny rytm dnia, gdy postanowiłam nabyć małą umywalkę łazienkową. Przez prawie dwa tygodnie natarczywie zasypywałam pytaniami sprzedawców, gdzie ów „luksusowy” artykuł można kupić. Nie ma... nie wiemy kiedy będzie...

Przy okazji tych kłopotliwych dla handlowych placówek, wizyt, stwierdziłam, bardzo skromnie zaopatrzenie w armaturę do sieci domowej. Problem ten poruszali również niedawno wielokopieownicy na zebraniu z udziałem prezesa Strzeżońskiego. Stwierdził on niedostatki przemysłu w tej mierze i złą organizację zaopatrzenia. Zdarza się bowiem, że w hurtowni towar jest, a sklepowe półki świecą pustkami. Niechże więc kierownicy sklepów przestrząsną dokładnie zasoby hurtowni. Nie tak przecież szybko się nie rozprzeźrzenia, jak zła opinia. (R)

MNIEJ GADANIA, WIĘCEJ ROBOTY

Uczestniczyłem w wielu naradach i spotkaniach, podczas których osoby biorące udział w dyskusji wypowiadały się krytycznie na temat usług, małej sieci punktów sprzedaży itp. w naszej dzielnicy. Osoby tzw. „kompetentne” wypowiadały się, że przyczyną jest m. in. brak pomieszczeń na otwarcie nowych sklepów, kiosków itp.

Od pewnego czasu obserwuję przedziwną sytuację. W tzw. „mrowkowcu”, na parterze jest kilka wolnych pomieszczeń, które mają być przeznaczone właśnie na punkty usługowe. Mają ale nie są. Od momentu oddania bloku upłynęło już kilka miesięcy. Wprowadzili się mieszkańcy, ale puste pomieszczenia w dalszym ciągu nie są zagospodarowane. Zastanawiam się dlaczego? Wraz ze mną, wszyscy mieszkańcy osiedla Kościuszkowskiego. A może Wydział Handlu Dzielnicy Rady Narodowej udzielił nam wszystkim za pośrednictwem „Głosu” — odpowiedzi? Z niecierpliwością czekamy na odzew. (wiek)

Aktywna placówka ORMO

W osiedlu 20-lecia PRL oraz Kazimierzowskim działa bardzo aktywna placówka Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Skupia ona 22 członków, w większości pracowników HiL. Jej komendantem jest Tadeusz Marud — pracownik ZK HiL, doświadczony ormowiec (działał aktywnie od 1966 roku). Przeprowadza w pracy na terenie huty oraz dzielnicy.

Wyróżniająca się placówka, a niestety nie ma ona do dyspozycji bodaj najskromniejszego lokalu. Utrudnia to pracę; Ormowcy nie mają się gdzie spotykać, pełnić dyżurów, organizować patroli. Obecnie korzystają z „sublokatorów” w budynku ZBM-1 w tzw. „okrągliku”. Otrzymali tutaj kafelek w w pomieszczeniu portiera. Czy tak być powinno?

Ormowcom działającym na terenie naszych osiedli na pewno warto pomóc! Myślę, że lokal dla nich powinien się znaleźć. (jd)

Nowy pawilon handlowy w Mistrzejowicach

ładny, błękitny budynek pawilonowy ożywił przyszarzałe nieco po zimie, mistrzejowickie osiedla. I co najważniejsze wzmocnił ubogą sieć handlu i usług, w tym rejonie dzielnicy.

Od samego momentu otwarcia nowej placówki handlowej cieszy się ona wielkim powodzeniem. A jest co oglądać i kupować. Długie ciągi półek bogato wypełnione zostały to-

warami. Już pobieżny przegląd mówi, że jest to sklep spożywczy-wielobranżowy. Zresztą większość „spożywczków” ma taki właśnie charakter. Można tu kupić proszki do prania i inne podstawowe artykuły chemiczne, konserwy mięsne i przetwory owocowe, pieczywo i wiele atrakcyjnych artykułów cukierniczych, z poszukiwanym ptasim mleczkiem i słonymi paluszkami włącznie. Bogato zaopatrzone jest także dział garmateryjny — spory wybór wędlin i wyrobów wędliniarskich, sałatek, pasztetów... Dostrzegły to zresztą panie prowadzące gospodarstwo domowe. I ku zmartwieniu mieszkańców mistrzejowickiego zespołu osiedli — od pierwszych dni otwarcia pawilonu, zaczęły tworzyć się kolejki.

Zaznaczyć należy, że pawilon zakupiony w NRD, został otwarty o 5 tygodni szybciej niż planowano. Zasluga to między innymi załogi Krakowskiego Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego, Oddział Nowa Huta, które w przeciągu 8 dni przygotowało placówkę do otwarcia. Oby nowy, dobrze zaopatrzone i ładny architektonicznie pawilon był dobrym wzrastaniem rozwoju sieci handlowo-usługowej w naszej dzielnicy. (R)

5400 SAMOCHODÓW...

...tyle syrenek, trabantów, fiatów i innych samochodów osobowych liczy Nowa Huta. Z dnia na dzień, liczba ta systematycznie rośnie. W przeddzień „eksplozji” motoryzacji, na porządku dnia spraw do załatwienia w najbliższych latach, staje problem garaży. Rozważa się sposoby szybkiej ich realizacji, właściwego rozmieszczenia w terenie oraz formy pomocy — kredytów, ich właścicielom. Sprawa to ważna, gdyż aktualnie jedynie 40 proc. sześciu tysięcy posiadaczy pojazdów, może korzystać z garaży. Reszta przez cały rok parkuje swoje cztery kółka gdzie się da. W konsekwencji zajmują oni podwórka i wszelkie skrawki wolnej przestrzeni wokół budynków, uzduż osiedlowych ulic i inne zakątki. (R)

Konkurs plastyczny zakończony

Tegoroczna Olimpiada Kulturalna HiL, dobiega powoli końca. W miniony wtorek dokonano oceny kolejnej konkurencji — konkursu plastycznego. Jego zwycięzcami zostali: Malarstwo — Władysław Suchojad, P-62, pierwsze miejsce, Zbigniew Szymańczuk, P-63, Leszek Zajac, P-62, Ryszard Sojka, P-62, Aleksander Kurianowicz, P-66 i Ryszard Kolodziej, TM — drugie miejsce. Lucjan Iwanów — wyróżnienie.

Rzeźba: Eugeniusz Chocyk, P-62, Franciszek Wiercioch, P-62 — pierwsze miejsce. Drugiego i trzeciego nie przyznano. Wyróżniono natomiast, rzeźbę Zdzisława Plecha, P-62 i Stanisława Sieranta, z P-62.

Metaloplastyka: pierwszego miejsca nie przyznano. Dwa drugie, zdobyli — Stanisław Saganiak, TE i Tadeusz Rakoczy, DT.

Sztuka użytkowa (kwalstwo) — pierwsze miejsce — Władysław Piekarski, P-62. Drugiego, trzeciego nie przyznano. Wyróżnienie otrzymał Jan Józkowicz, P-63.

Tradycja, m już zwyczajem, wystawa prac nagrodzonych, odbędzie się w czerwcu br. w ZDK HiL.

Na zdjęciu przedstawiamy zdobywców pierwszych miejsc za malarstwo, rzeźbę i sztukę użytkową — Władysława Suchojad (drugi z lewej), Franciszka Wierciocha i Władysława Piekarskiego. (OKT.)



Fot. O HUTNICKI

CO W TYGODNIU?

15 bm. godz. 17 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka”.
16 bm. godz. 17 „Damy i huzy”.
17 bm. godz. 11 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka”.
18 bm. godz. 10 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka”.
19, 20, 21 bm. teatr nieczynny.
22 bm. godz. 19.15 „Don Juan”.
23 bm. godz. 19.15 „Szklana mezażeria”.

TELEWIZJA 14—20 BM.

PROGRAM I

SOBOTA: — 8.30 Filmy z Gretą Garbo — Mata Hari. 9.55 Dla szkół. 13.45 Technikum Rolnicze. 14.55 Kronika. 15.15 Redakcja szkolna zapowiada. 15.30 TV informator wydawniczy. 15.35 Dla ml. widzów. — 17.10 Dziennik. 17.35 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Sprawozdanie z meczu NRF — Polska. 18.00 Turystyka i wypoczynek. — 18.50 Wiad. sportowe. 19.50 Dobranoc. 20 Monitor. 20.45 Gwiazdy siedmiu stołec. — głos ma Berlin. 21.45 Dziennik. 22.10 Mata Hari.

NIEDZIELA: — 9.00 Dla ml. widzów: Teleranek. 10.30 Z serli: Świat, który nie może zgasnąć. 10.45 W obiektywie. 11.15 Muzy bez stu. 11.45 Dziennik. 12.00 Sprawozd. z II połowy meczu piłki nożnej ROW Rybnik — Stal Mielec. 12.45

Przemiany. 13.15 Dla dzieci: Maria Kann — Malwinka. 14.00 W pierwszy czwórek — film. 14.40 Bonanza. 15.30 Sportowe Mag. Sprawozd. z mistrzostw świata w hokeju na lodzie. 15.10 Informacje sportowe. 17.40 Znaki zapytania. — 18.20 Pojedynek 2 — II runda. 12.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Wielka miłość Balzaka. 21.00 PKF. 21.10 Teatr nieduży Jeremiego Przybory. 22.00 Magazyn sportowy.

PONIEDZIALEK: — 12.45 Technikum Rolnicze. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.20 Obserwatorium. 17.30 Echo stadionu. 17.55 Recenzja teatralna. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV: Artur Miller — Wszystkie mał synowie. 21.35 Ex libris. 20.05 Dziennik. 22.25 Z cyklu: Recitale.

WTOREK: — 10.00 Wielka miłość Balzaka. 15.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych. 18.20 Kronika. 13.40 Politechnika dla wszystkich. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Dziewczyna o zielonych oczach — film. 21.35 Kontakty. 22.00 Dziennik. 22.30 Za kierownicą.

ŚRODA: — 10.00 Dziewczyna o zielonych oczach — film. 12.45 Technikum Rolnicze. 14.00 Wybiera-my zawod. 15.20 Politechnika. — 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.10 Dla dzieci. 17.35 Informacje, towary, propozycje. 17.55

Getto — film. 18.25 Kronika. 18.45 Rodzina — publicystyka społeczna. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Opowieści mojej żony. 20.15 Cienie znikają w południe — film. 21.30 Świat i Polska. 22.10 Artysty, których podziwiamy, 22.55 Dziennik.

CZWARTEK: — 10.00 Cienie znikają w południe — film. 16.20 PKF. 16.30 Dziennik. 16.40 Teleferie. 17.40 Poligon. 18.05 Kronika. — 18.20 Program muzyczny — poezyki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 Teatr Kobry. 21.15 Bez togi. 21.55 Ekspres nr 24. 22.25 Dziennik.

PIĄTEK: — 10.00 Wilcze echa — film prod. polskiej. 16.30 Dziennik. 16.40 Teleferie. 17.40 Nie tylko dla pań. 18.00 Turystyka i wypoczynek. 18.10 Joachim Grubich gra na organach. 18.25 Kronika. 18.45 Perspektywy techniki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Niczego mi nie żal — biografia Edith Piaff. — 21.00 Panorama. 21.40 Estrada literacka. 22.15 Dziennik.

OGŁOSZENIA DROBNE

Augustyn Kita urodz. w 1949 r., zam. w Jodłowej pow. Jasło, zatrudniony w Przedsiębiorstwie Zmechanizowanych Robót Inżynierskich, Oddz. w Nowej Hucie przy ul. Komorzowskiej — zgubił uprawnienie nr 057857 do obsługiwaną ciężkich maszyn budowlanych i drogowych.

W czynie społecznym dla dzielnicy



Dobry przykład dali też pracownicy administracji Prez. DRN. Przyszli licznie, aby pracować dla swego miasta.



Z młodzieńczym zapałem pracowali uczniowie ze szkoły nr 98, w os. Na Wzgórzach.



W Bieńczycach, na rondzie, pracowali ojcowie naszej dzielnicy. I to jak pracowali!



Już w pierwszych tygodniach wiosny młodzież szkół budowlanych im. gen. K. Świerczewskiego w naszej dzielnicy zakończyła wiosenną akcję porządkową. Do dnia 7 bm. uczniowie uporządkowali teren szkoły, odmalowali ogrodzenie wysokie i niskie wokół szkoły o długości ok. 850 mb. Oprócz tego założono nowe klomby i zieleńce. Klasy malarzkie uzupełniły ubytki powstałe w okresie zimy w obrębie budynku szkolnego i terenu na-

leżącego do szkoły. Uprzątnięto również chodniki i jezdnię wokół budynku. W ostatnią sobotę młodzież pod opieką grona nauczycielskiego i dyrekcji pracowała przy porządkowaniu ul. Bulwarowej. Praca przebiegła sprawnie i szybko. Dzięki temu ulica zyskała na wyglądzie. Warto nadmienić, że młodzież szkoły pracuje ponad tysiąc godzin przy budowie Domu Kultury im. J. Krasickiego w Limanowej.

W ub. niedzielę kontynuowane były w naszej dzielnicy generalne, wiosenne porządki. W czynie społecznym nie zabrakło zakładów pracy, szkół, organizacji społecznych. Był to czyn dla miasta zorganizowany z rozmachem. W komplecie przybyli np. pracownicy Prezydium DRN, którzy pracowali na Rondzie Bieńczyckim. Nie zabrakło prezesa dzielnicy tow. E. Strzebońskiego,



Chwila wytchnienia po pracy: odpoczywa młodzież w osiedlu Ogrodowym.

KĄCIK FILATELISTYCZNY

Arcydzieła sztuki polskiej

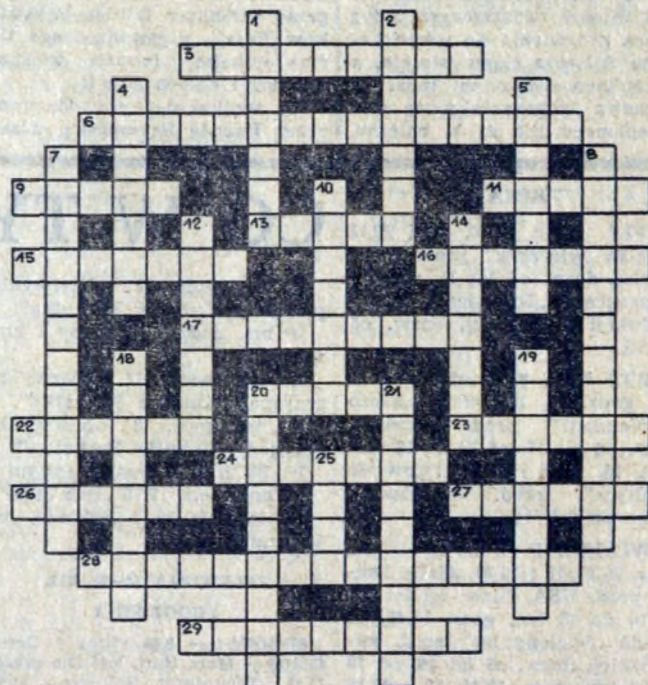
Arcydzieła Sztuki Polskiej! rzemiosła artystyczne to nowa seria znaczków polskich, która została wprowadzona do obiegu w marcu br. Seria ta przedstawia reprodukcje rzeźb i obrazów najznakomitszych mistrzów polskich jak: zbroja husarska z XVII wieku, renesansowa głowa wawelska ze stropu izby poselskiej, znak Bractwa Strzeleckiego z XVI wieku, modlitewnik

Annę Jagiellonki, gotycką rzeźbę, Madonnę ze Skalbmierza i portret Tęczyńskiego.



ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI UMYSŁOWE • ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 3. аренда, 6. nauka o przetwarzaniu dźwięków na drgania elektr., 9. może być błyskawiczna, prewencyjna, 11. zbiera ją siewca wiatru, 13. potocznie o PKP, 15. coś z toru, 16. coś jak teatrzyk z lekkim repertuarem, 17. jednostka adm. lub zapadły kąt, 20. skorupa na ranie, 22. porwał ją Parys, 23. lubi jeść dużo i łapczywie, 24. może być mienia, przyrody, pracy, 26. orzesznik, 27. ruch polityczny 1648-53 przeciw regencji Anny Austriaczki i J. Mazarina, 28. przeciwieństwo 7 pionowo,

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 4. uroczysty sygnał na trąbkach, 5. postać z Balladyny, 6. walna bitwa, 10. rośnie przy brzegach rzeki, jezior i na bagnach, 14. wesoly utwór sceniczny, 15. szeroki topór o silnie zakrzywionym ostrzu i długim drzewcu, używany przez piechotę w XVI-XVII w.

Pionowo: 1. wybitna poetka grecka z Lesbos (VII/VI w. p.n.e.), 2. imię żeńskie, 3. miasto w pow. szamotulskim z dużym więzieniem, 6. drugie pod względem wielkości miasto w CSRS, 7. intensywna metoda żywienia zwierząt, 8. wawrzyn, 9. kamień półszlachetny (odmiana kwarcu), 11. mały przedmiot kształtu stożkowatego, zatyczka, korek, 12. dzieło Wergiliusza o pisujące wędrowki Eneasza, 13. owal.

Wśród czytelników, którzy do dnia 20 kwietnia br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

BONY KSIĄZKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 13 WYLOSOWALI:

- 1. Kazimierz Kraj, ul. M. Jaremy 14/51, 31-318 Kraków; 2. Eugenia Siobowicz, os. Szkolne 23/14, 31-977 Kraków; 3. Michalina Litwińska, os. Centrum C, bl. 3/22, 31-929 Kraków; 4. Włodzimierz Pokidan, os. Sportowe 26/16, 31-966 Kraków; 5. Franciszka Hajdusianek, os. Na Skarżce 52/6, 31-911 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy raz w miesiącu. Prosimy o dopisek na kopercie „Rozwiązania z nr...” oraz opatrywanie listów adresem nadawcy.

„GŁOS NOWEJ HUTY” Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Dr. Praszewski Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, Wielopole 1.

Człowiek — świat — polityka

Oddajemy do rąk Czytelników „Słownik organizacji młodzieżowych” — pierwsze encyklopedyczne wydawnictwo traktujące o historii różnych nurtów polskiego ruchu młodzieżowego.

„Słownik” w alfabetycznie zestawionych hasłach obejmuje historię i charakterystykę organizacji młodzieżowych działających od chwili odzyskania niepodległości w 1918, w latach wojny i okupacji oraz w Polsce Ludowej. W tym bowiem ostatnim pięćdziesięcioleciu rodziły się w polskim ruchu młodzieżowym idee i koncepcje, które w różny sposób wywierały wpływ na kształtowanie się ruchu młodzieżowego w Polsce Ludowej. W tym czasie powstały i rozwijały działalność związki młodzieży, które są bezpośrednim poprzednikiem dziś działających organizacji.

Ujęto też w „Słowniku” niektóre polskie organizacje młodzieżowe działające na emigracji.

Dobrosław Żuk w książce pt. „Polityka socjalna, a rozwój społeczny” próbuje w oparciu o fakty podsumować osiągniętye dorobek w sferze polityki so-

cjelnej i zastanowić się nad tym, co należy uczynić, aby przejęte założenia były możliwie jak najlepiej realizowane.

W sugestjach rozwiązań autor wybiega często poza aktualne możliwości państwa. Czyny to z myślą wzbogacenia kierunków przyszłego programu poprawy warunków życia ludności. Większość uwag koncentruje jednak na rezerwach tkwiących w praktyce dnia dzisiejszego.

A. Kałuziński, Z. Salwa w sposób przystępny i wszechstronny omawiają treść poszczególnych obowiązków pracownika oraz wskazują na konsekwencje, jakie powoduje ich naruszenie.

Szczegółowy zakres obowiązków pracowniczych ukształtowany jest niejednolicie w różnych zakładach pracy i zależy od różnorodności procesów produkcyjnych, a także od charakteru zatrudnienia i stanowiska zajmowanego przez danego pracownika. Istnieje jednak pewien zespół obowiązków podstawowych, który jest niezbędnym dla zapewnienia należytego przebiegu każdej pracy. Całością tych prawnych obowiązków pracownika określa się pojęciem socjalistycznej dyscypliny pracy i właśnie celem niniejszej książki jest przedstawienie tych podstawowych obowiązków pracowniczych.

KRYSTYNA CIASTOŃ

ANEGDOTY

Aleda Sandrock znana swego czasu artystka operowa zaproszona została na wielki bal dworski w Wiedniu. Stojąc samotnie w rogu balowej sali obserwowała tańczące pary. W pewnej chwili zwrócił się do niej oficer cesarskiej gwardii:

— Szanowna pani nie ma zapewne na czym usiąść?

Adela Sandrock, bardzo zgrabna, odrzekła:

— Ależ mam! Brak mi tylko krzesła...

Zapytano kiedyś uczonego Żuda: Rebe, jesteś mądry czło-

wiek, powiedz mi dlaczego na makaron mówi się makaron?

Ten odrzekł bez wahania:

— Co znaczy dlaczego? Czy makaron nie jest długi jak makaron? Jest. Czy makaron nie jest miękki jak makaron? Jest. Czy makaron nie smakuje jak makaron? Smakuje. To dlaczego makaron nie ma się nazywać makaronem?

Pewien poseł do angielskiej Izby Gmin zawołał w krasomówczym zapale:

— Brytyjski lew, czy to na pustyni Indii, czy w lasach Kanady nie opuści skrzydeł i nie skryje się w swej skorupie!